

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Do końca roku urzędnicy otrzymają 15 proc. podwyżki.

Tak rozstrzygnęła większość głosów komisja budżetowa.

We wtorek Sejm rozpoczyna generalną dyskusję budżetową.

Exposé ministra Zaleskiego w senackiej Komisji.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.) — Dziś Komisja Budżetowa zakończyła prace nad budżetem przyjęciem ustawy skarbowej. Przy tej sposobności rozstrzygnęła również kwestie podwyżki dla funkcyjistów państwowych. Komisja była jednogłosem w ocenie, że należy udzielić podwyżki, chodziło tylko o jej wysokość. Były zgłoszone tylko dwa konkretne wnioski: pierwszy referenta Krzyżanowskiego i drugi posłów Z. L. N. Referent Krzyżanowski domagał się wstawienia do ustawy skarbowej nowego artykułu 5, który nadawałby upoważnienie ministrowi skarbu do wypłacania 15 proc. dodatku urzędnikom państwowym do końca r. b. Pokrycie odpowiednio referent wskazał w nadwyżkach budżetowych i w podwyższeniu dochodów z monopolu i przedsiębiorstw państwowych.

Wniosek posłów Z. L. N. Rybarskiego i Korneckiego domagał się podwyższenia płac o 25 proc., poczynając od 1 lipca r. b. Komplikuje on o tyle sytuację, że wnioskodawcy wskazują pokrycie w licznych skreśleniach w poszczególnych pozycjach budżetu i w nadwyżkach dochodów z monopolu i przedsiębiorstw państwowych.

W głosowaniu przyjęto wniosek referenta Krzyżanowskiego 9 głosami przeciwko 7, natomiast wniosek posła Rybarskiego upadł. Cała ustawa skarbowa uchwalono wraz z dodatkami posła Dabskiego, że za ściśle przestrzeganie budżetu ministrowie są odpowiedzialni osobiście. Po zatwierdzeniu jeszcze innych drobnych poprawek do ustaw, komisja zakończyła swoje prace. Po wyczerpaniu dyskusji poseł Czetwertyński (Z. L. N.) wyraził podziękowanie posł. Byrcy (B. R.) za przewodniczenie.

Z innych prac, jakie na terenie sejmu się wyloufy, należy wspomnieć o dyskusji w komisji administracyjnej w sprawie nadużyć wyborczych. Dyskusja przeprowadzona w piątek ograniczyła się do szeregu przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych. Piasta i Stronnictwa Chłopskiego, którzy dowodzili, że nadużycia były popełnione, natomiast mówcy Bloku Rządowego wykazywali bezpodstawność tych zarzutów. Dyskusji nie ukończono. Do głosu zapisało się jeszcze 6 posłów. Dalsza dyskusja odbędzie się 30 h. m. Przed wyczerpaniem dyskusji zabral głos min. Składkowski.

Przy końcu posiedzenia wybuchł niespodziewany incydent, mianowicie poseł Baginiński z Wyzwolenia złożył wniosek o przerwaniu dyskusji, lecz wnioskowi tego przewodniczący Polakiewicz nie chciał poddać pod głosowanie i odroczył go do

następnego posiedzenia. Wobec tego Wyzwolenie wraz z mniejszościami narodowymi postawiło wniosek o wyrażenie mu votum nieufności.

W senackiej komisji zagranicznej min. Zaleski wygłosił obszernie exposé, w którym przedstawił zasadnicze linie polityki

zagranicznej Polski. Po tem przemówieniu zabierali głos: sen. Gliwic, który wyraził zadowolenie z polityki rządu i uznał za działalność pokojową, senator Kozicki, który zwracał uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie i senator Posner, który położył szczególny nacisk na organiza-

cję międzynarodowe jak Liga Narodów. Po wyjaśnieniach min. Zaleskiego dyskusja wyczerpano.

W ciągu soboty nie będzie żadnych obrad, dopiero we wtorek, 29 b. m. rozpocznie się w Sejmie generalna dyskusja budżetowa.

Akcja Polski dla współpracy pokojowej narodów.

Szczere wysiłki zgodnego pożycia z sąsiadami.

Równorzędność naszej polityki zagranicznej i gospodarczej.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.) — W senackiej komisji spraw zagranicznych p. minister Zaleski wygłosił dziś dłuższe exposé.

P. minister zajął się przede wszystkim problemem o organizacyjny pokoju w najszerzym tego słowa znaczeniu, którego celem jest stworzenie takiego układu stosunków politycznych wśród państw, by każde z nich przy gwarancjach pokoju od dawać się mogło twórczej pracy. Pan minister podzielił to stanowisko historjografii, które nacechowane było wiara, iż od innego nastawienia kierunku polityki zagranicznej można było w historii niejednokrotnie uniknąć okrutnych wojen.

TENDENCJE POKOJOWE.

Po wojnie obecnej pogłębiły się bardzo szczerze tendencje pokojowe, zarówno wśród zwyciężonych, jak i zwycięzców. Świadcza o tem nazwiska wielu mężów stanu, pracujących na tem polu, liczne organizacje i t. d. W tej pracy zaczęły się jednak wkrótce zarysowywać dwie sprzeczne z sobą tendencje, a mianowicie pracy konstruktywnej i destruktywnej, po której jeno płaszczykiem pokojowości.

ROLA POLSKI.

Następnie szeroko mówił p. Zaleski o roli, jaką Polska odegrała w akcji rozbudowy pokoju i stworzenia nowoczesnej polityki międzynarodowej, podjętej w zrozumieniu naszej misji na wschodzie Europy. Wierzy najmocniej, że akcja nasza nie będzie płożona i obecna inicjatywa amerykańska przyczyni się do jej rozwoju. Po tem wszystkim, co powiedział poprzednio, ogranicza się raz jeszcze do oświadczenia, że jeśli tekst propozycji amerykańskiej mógł budzić jakie wątpliwości, przez swój ramowy charakter, to wątpliwości zostały usunięte dzięki przemówieniu sekretarza stanu Kelloga z dn. 20 kwietnia.

Chodzi teraz o to, by słowa sekretarza stanu Kelloga nabrały mocy obowiązującej dla wszystkich, którzy ten pakt podpiszą, gdyż warunki, proponowane przez niego nie przeczą naszym zobowiązaniom międzynarodowym. Mówił następnie obszernie p. minister o znaczeniu międzynarodowej współpracy ekonomicznej w polityce rekonstrukcji, która nazwał polityką rekonwalescencji światowego organizmu po wielkiej wojnie.

„Potega gospodarcza państwa — mówił p. minister — idzie do tego stopnia w parze z jego polityką zagraniczną, że polityka zagraniczna, która by te interesy pominała, nie zasługiwałaby na miano polityki nowoczesnej”.

LIGA NARODÓW

P. minister wspominał następnie o międzynarodowej akcji ekonomicznej na terenie Ligi Narodów, w której Polska bierze udział. Uchwały konferencji ekonomicznej w sprawie wolnego obrotu znajdują aprobatę naszego rządu pod warunkiem, że będą stosowane wszechstronnie. Jednakże p. minister nie może przemilczeć że panaceum skrajnego liberalizmu zalecane jest krajom przemysłowo słabszym przez państwa gospodarczo potężne i przejawia się w tem wszczystkiem tendencja stosowania liberalizmu ekonomicznego łącznie do wytworów przemysłowych z pominięciem produktów rolnych, co dla nas jest nie do przyjęcia. Pan minister zaznacza stanowczo, że Polska powróci do pełnej polityki liberalnej w dziedzinie cel, jeśli inne państwa przyjmą te same zasady.

STOSUNKI Z ROSJĄ I NIEMCAMI.

Po stwierdzeniu naszego szybkiego rozwoju gospodarczego, p. minister omawia szerzej stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Rosją sowiecką, zaznaczając, że muszą one się ograniczać ściśle do reglamentowanego przez państwo handlu, co nie odpowiada ani potrzebom, ani możliwościom obydwu organizmów gospodarczych. Obrót handlowy pomiędzy Polską a Z. S. S. R. wzrastają, jednakże nie stoją w żadnym stosunku do obrotów, dokonywanych przed wojną pomiędzy samą tylko b. Kongresówką a pozostałym obszarem b. imperium rosyjskiego.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych z Niemcami pan minister zaznaczył, iż mogły się wydawać że oba organizmy pa-

ństwowe mogłyby łatwo znaleźć szeroka platformę wzajemnego porozumienia. — Niemcy są bowiem krajem wysoko uprzemysłowionym, a Polska krajem rolniczym. Rząd polski dążył stale do sfinalizowania rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, unikając wiazania ich z zagadnieniami politycznymi. Rokowania jednak natrafily na poważne przeszkody w chwili zastosowania wojny celnej. W dalszym toku rokowań stale natrafialiśmy na piętrzące się trudności, wywołane faktem że system reglamentacji oraz zakazów niemieckich uderzał w nasze najistotniejsze postulaty gospodarcze.

Niestety, dotychczasowe rokowania handlowe nie doprowadziły pod tym względem do pozytywnego wyniku. Porozumienie dojdzie do skutku, kiedy u naszych sąsiadów zwycięży przekonanie, że w dziedzinie gospodarczej muszą być wzajemne ustępstwa. Z obrazu stosunków naszych z sąsiadami widać, jak olbrzymia istnieje rozbieżność między teorią między narodową a praktyką, stosowaną przez niektóre państwa.

W zakończeniu poświęcił p. minister kilka słów zagadnieniu opieki nad emigracją, której program przedstawił w lipcu ub. r. oraz wskazał szereg nowych konwencji konsularnych, które Polska podpisała.

Sprawność opieki nad obywatelem naszym zagranicą zależy od podniesienia intensywności i rozrostu naszej sieci konsularnej, a rozrost ten w latach ostatnich posiadał rozmiary zadowalające.

Obrady Centralnej Komisji Zw. Zaw. Prac. Państw. nad kwestją poprawy bytu.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.) — Dn 25 b. m. rozpoczęły się obrady Centralnej Komisji Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w sprawach związanych z poprawą bytu. W skład Centralnej Komisji wchodzi 13 związków pracowników państwowych.

Ogół pracowników wypowiada się przeciwko łączeniu poprawy bytu pracowników państwowych ze specjalnymi na ten cel ustawami. Ponadto, poddane są bezstronnemu rozważaniu sprawy, dotyczące pracowników państwowych, które są obecnie opracowywane w rządzie.

W Gimnazjum Męskim

MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZYM

przy ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 15-30

egzaminy wstępne odbędą się 29, 30 i 31 maja rb.

Podania przyjmuje kancelaria od godz. 8-14

Dyrektor (-) K. Wiśniewski.

Waldemaras mówi o federacji z Polską?

Pod naciskiem Chamberlaina.

Sensacyjne acz mało prawdopodobne doniesienia prasy angielskiej.

London, 25 maja. (Tel. wł.) — Pisma angielskie twierdzą, że angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain wywierał bardzo silny nacisk na Waldemarasa, aby zmienił stanowisko litewskie w rokowaniach z Polską.

P. Waldemaras w rozmowie z dziennikarzami oświadczył się za federacją z Polską.

Federacja ta nie mogłaby być centralistyczna, lecz raczej analogiczna do stosunku panującego między Austrią i Węgrami w b. monarchii austro-węgierskiej z tym, że oba państwa porozumiewałyby się ze sobą za pośrednictwem specjalnych delegacji.

Warunkiem dojścia do skutku takiej federacji byłoby, zdaniem p. Waldemara-

rasa, poszanowanie przez Polskę słusznych praw Litwy.

(Wiadomość powyższa jest tak sensacyjna, że bez dalszego jej potwierdzenia, trudno przyjmować ją bez zastrzeżeń.

Gdyby jednak okazała się prawdą, mielibyśmy niesłychanie ważną zapowiedź przełomu w całokształcie dotychczasowych naszych stosunków z Litwą. Przep. Red.).

POLSKO-LITIEWSKIE ROKOWANIA O RUCH GRANICZNY.

Berlin, 25 maja. (Tel. wł.) — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji polsko-litewskiej dla spraw ruchu granicznego i ułatwień komunikacyjnych. Posiedzenie zagał litewski poseł w Berlinie Sidzikaus

kas, wskazując na osiągnięte rezultaty. Następnie obie delegacje zajmowały się dalszym omówieniem małego ruchu granicznego. Polska delegacja zaproponowała jeszcze nowe zarządzenia, ułatwiające ludności polskiej i litewskiej swobodny ruch poprzez granicę pomiędzy Kowieńszczyzną a Wileńszczyzną. Następnie omówiono kwestję granicznych legitymacji, pozwalających na przekraczanie granicy. Litewska delegacja przyjęła polskie wnioski do wiadomości i przyrzekała przychylnie rozpatrzyć je, aby ludności ułatwić komunikację. Podczas całych obrad panowała atmosfera przyjazna. Przebieg rokowań nadal pozostaje rzeczowy i normalny.

Król Afganistanu z niechęcią jechał do Sowietów.

Wieniec na grobie Lenina złożyć musiał przez kurtuazję.

Rewelacyjny wywiad z wybitnym dyplomatą afgańskim.

Paryż, 25 maja. (Tel. wł.) — Współpracownik „Wozroждение” uzyskał wywiad u radcy poselstwa afgańskiego. Zapytany w sprawie wizyty króla Amanullaha w Rosji sowieckiej, dyplomata afgański oświadczył, że jego monarcha z wielką niechęcią udał się do Rosji, ulegając u silnym prośbom i zaproszeniom rządu sowieckiego, kilkakrotnie ponawianym. Dyplomata powiedział: „Szukaliśmy jakie gokolwiek pretekstu, aby odmówić na to zaproszenie. Lecz nie można było go znać. Rosja jest wielkim państwem i naszą sąsiadką. Nie możemy się poróżnić

z nią. Naturalnie było nonsensem ze strony bolszewików zapraszać króla. Jakoś to dziwnie wygląda — król i królobójcy. Lecz, powtarzam, co mieliśmy czynić? Naturalnie można się dziwić, że król złożył wieniec na grobie Lenina. Ale była to tylko zwykła grzeczność, której nie mógł on odmówić ludziom, z gościnności których korzystał. Mój król jest monarchą absolutnym. Niewątpliwie z wielką przykrością rozmawiał on z rewolucjonistami. Lecz co mieliśmy czynić?”

Ogłoszenie tego wywiadu po wyjeździe monarchy afgańskiego z Rosji so-

wieckiej traktowane jest tu jako rewelacja.

WEZWANIE DYPLMATÓW SOWIECKICH DO MOSKWI.

Moskwa, 25 maja. (A.W.) — Komisarz Cziczerin zawezwał terminowo do Moskwy przedstawiciela sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego i przedstaw. sowieckiego w Pradze Antonowa Owsienkę. W związku z tem wezwaniem rozeszły się pogłoski, iż Dowgalewski odwołany będzie ze stanowiska przedstawiciela Sowietów w Paryżu.

Ostatnie przygotowania do podboju Atlantyku.

„Orzeł Biały” próbuje swych sił nad morzem Śródziemnym.

Start do N. Yorku nastąpi w początkach czerwca.

Istre, 25 maja. (Tel. wł.) — Przybyli tu z Paryża dwaj lotnicy polscy, majorowie Idzikowski i Kubala na samolocie „Orzeł Biały”, przeznaczonym do przelotu przez ocean Atlantycki.

Lotnicy mają odbyć ostatni próbną lot przed odlotem do New Yorku.

Lot trwać ma 40 godzin przy pełnym obciążeniu maszyn.

Bedzie on ostatecznym egzaminem sprawności aparatu, szybkości i wytrzymałości motoru, zużycia materiałów pędnych, przyrządów nawigacyjnych, a przede wszystkim wytrzymałości lotników.

Lotnicy wystartowali wczoraj o godz. 7 rano. Start odbył się bardzo pomyślnie. Aparat przy pełnym obciążeniu wznosił się w powietrze po przejechaniu po lotnisku zaledwie 400 metrów.

Lotnicy krąży cały czas nad morzem Śródziemnym.

Po odbyciu próbnego raidu udadzą się do Paryża, gdzie wmontowany będzie na wy silnik raidowy Lorrain Dietrich o sile 650 k. m.

Start do lotu transatlantyckiego nastąpi pomiędzy 1 a 10 czerwca.

Statystyka cenzusu naukowego wśród posłów i senatorów.

Znaczna większość naszych parlamentarzystów posiada wyższe wykształcenie.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.) — Na ogólną liczbę 444 posłów wyższe wykształcenie posiada 236 posłów, średnie — 100, a niższe — 108. Procentowo najwięcej przypada posłów z wyższym wykształceniem na Z.L.N. — 78,4%, następnie na ukraińska socjalno-radykalną reprezentację — 75%, koło żydowskie — 69,2%, Blok Bezp. — 64,8%, Ch. D. — 62,5%, N.P.R. lewica i Ukraińsko-Białoruski Kl. po 60%. Najwięcej posłów z wykształceniem średnim przypada na Zjednoczenie Niemieckie 36,8%, następnie Związek Chłopski 33,3%, Wyzwolenie 32,5%, najmniej na Piasta — 9,5%.

Komuniści nie mają żadnego posła z wyższym wykształceniem, zajmują oni procentowo pierwsze miejsce w wykształceniu niższym 71,4%, po nich idzie Zw. Chłopski — 66,7%, N.P.R. — 57,2%, Piast

52,4%, Ctron. Chłopskie — 38,5%, Wyzwolenie 37,5%. Najmniejszy procent w tej grupie posiada Z.L.N. — 8%.

Z ogólnej liczby 111 senatorów wyższe wykształcenie posiada 86 osób, średnie — 12 i niższe — 13. Wszyscy senatorowie z Z.L.N. i Selrobu posiadają wykształcenie wyższe, następnie Blok Bezp. 87 proc., Ch. D. i Koło żydowskie po 83%, Zjednoczenie Niemieckie 80%, P.P.S. — 70%, najmniej Stron. Chłopskie 33,3%.

Z wykształceniem średnim najwięcej procentowo jest senatorów z N.P.R. i Piasta po 33,3%, z 1-ki — 6,5%.

Przodujące w ostatniej najniższej grupie — wykształcenie niższe — zajmuje Stronictwo Chłopskie 66,7%, Wyzwolenie 57,1%, Piast — 33,3% i ostatnie miejsce 1-ka — 6,5%.

Nowe pożyczki amerykańskie dla Polski.

Min. skarbu prowadził rokowania z przedstawicielami finansjery amerykańskiej.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym odwiedził ministra skarbu poseł amerykański Stetson.

W tymże dniu minister Czechowicz przyjął przedstawicieli „International Standard Electric Corporation New York” oraz przedstawicieli grupy bankowej — Standt i Weksler. Jak się dowiadujemy, w

Ministerstwie Skarbu prowadzone są per traktacie o znaczniejszą pożyczkę amerykańską dla Górnego Śląska. Rokowania te dobiegają końca. Jednocześnie nawiązane zostały rokowania o dużą pożyczkę zagraniczną na urządzenie w Polsce kompletnego i najbardziej nowoczesnego systemu komunikacji telefonicznej.

Kardynał Kakowski udał się z Paryża do Londynu.

Uroczyste pożegnanie dostojnika polskiego Kościoła.

Paryż, 25 maja. (P.A.T.) — Kardynał Kakowski był wczoraj na śniadaniu u nuncjusza papieskiego, poczem zwiedził redakcję największego dziennika katolickiego „La Croix”, bijącego razem z oddziałami prowincjonalnymi 3 i pół miliona egzemplarzy. W redakcji dziennika zgotowano ks. kardynałowi owacyjne przyjęcie. Nad wieczorem kardynał Kakowski wraz z biskupem Przeździeckim i kanonikiem Mystkowskim wyjechał do Londynu, odprowadzony do Calais przez ks. Szymborskiego, rektora polskiej misji katolickiej we Francji. Na pożegnanie kardynała przybyli na dworzec: ambasador Chłapowski wraz z małżonką, sekretarz

ambasady Mościcki, przedstawiciel ministra Brianda, kardynał Dubois, przedstawiciele duchowieństwa oraz kolonii polskiej. Przed odjeściem pociągu ks. kardynał oświadczył przedstawicielowi P.A.T. że jest bardzo zadowolony ze zgotowanego mu przyjęcia a zwłaszcza z uprzejmości Prezydenta Doumergue, który podejmował go śniadaniem w czasie którego kard. miał sposobność stwierdzić wielką sympatię prezydenta dla Polski oraz jego niezwykle przyjazne usposobienie dla Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, ministra Zaleskiego i innych wybitnych polskich mężów stanu.

Prawda o sowieckiej „amnestji”.

Zwabione ofiary chwytą czerezwyczaika.

Wilno, 25 maja. (A. W.) — Przybył tu taj. uciekający z więzienia w Mińsku, były pułkownik armii carskiej, Gregoriew, który wyznał, iż od szeregu lat przebywał na emigracji w Polsce, jednakże z chwilą ogłoszenia przez Sowiety „amnestji”, w przypuszczeniu, że zgodnie z zapewnieniami, wszystkim byłym oficerom armii carskiej będą darowane ich „win” w odniesieniu do bolszewików popełnione, wrócił do kraju.

Ledwie po przebyciu granicy przybył do Mińska został natychmiast aresztowany; z więzienia udało mu się zbiec dopie-

ro po upływie kilku miesięcy, o czego skończył, by czempredzej opuścić granicę „gościnnie” ziemi rosyjskiej.

ZGON WYBITNEGO PRAWNIKA.

Warszawa, 25 maja. (P.A.T.) — W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie jeden z najstarszych przedstawicieli naszej palestry, ś. p. Henryk Cederbaum. Był on autorem wielu prac z zakresu kryminalistyki i prawa cywilnego a ostatnio piastował godność członka Naczelnej Rady Adwokackiej.

NA WIDOKRĘG POLITYCZNY.

NOVELIZACJA USTAWY O URLOPACH.

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przygotowywane są materiały w sprawie nowelizacji ustawy o urlopach. Centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych złożyła ministrowi pracy obszerny memoriał, precyzujący postulaty pracowników umysłowych w tej dziedzinie.

PRZEDSTAWICIELE CH. D. ZE ŚLĄSKA W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyli przedstawiciele Ch. D. z Górnego Śląska z odłamu wrogłego Korfiantemu.

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA.

W chwili obecnej staje się aktualna kwestja powołania do życia państwowej rady gospodarczej. Komisje opiniodawcze przy prezydium rady ministrów wyłoniła specjalną komisję porozumiewawczą, której zadaniem będzie szczegółowe rozpatrzenie projektu powołania państwowej rady gospodarczej. Do komisji porozumiewawczej wejdzie po 2 przedstawicieli komisji opiniodawczych: pracy, przemysłowej i rolniczej oraz przewodniczący tych komisji.

WYJAZD P. KLOTTA.

Główny inspektor pracy p. Kłott wyjechał do Płocka, Włocławka, Łowicza i Kutna celem przeprowadzenia lustracji tamtejszych inspektoratów pracy.

Co słycać na świecie?

— Londyn. — Król Amanullah w początkach przyszłego tygodnia opuszcza Turcję i na pokładzie sowieckiego krążownika odpływa z Konstantynopola do portu Batum, skąd udaje się do Teheranu, a następnie do swej ojczyzny.

— Meksyk. — Ubiegłej nocy w ubikacji gminu parlamentu eksplodowała bomba. Eksplozja nastąpiła pół godziny po zamknięciu specjalnej sesji kongresu. Wybuch nie wyrządził znaczniejszych szkód. W pobliżu miejsca wybuchu znaleziono drugą bombę, która nie eksplodowała. Policja zajęła się zbadaniem tej bomby.

— Moskwa. — W jednej z kopalni w Zagłębiu Donieckim nastąpiło obniżenie się gruntu. Jeden górnik został zabity, a dwóch odniosło rany.

— Sofja. — Przybyła tu pierwsza kolumna sanitarna polska.

— Paryż. — Policare powrócił do Paryża, aby wziąć dziś udział w posiedzeniu rady ministrów oraz rozstrzygnąć sprawę obsadzenia teki rolnictwa.

— Gdańsk. — Bawił tu osławiony Rossbach, twórca znanej organizacji militarystycznej, który dokonuje objazdu Prus Wschodnich. W przemówieniach, wygłoszonych przez Rossbacha wybiła się szczególnie ruch antypolski.

NAPAD CZERWONYCH KAWALERZYSTÓW NA TERYTORIUM POLSKI.

Wilno, 25 maja. (Te. wł.) — Onegdaj na granicy polsko-sowieckiej w rejonie Bakszty dwaj kawalerzyści sowieccy wtargnęli na teren polski, porwali i uprowadzili do Sowietów przechodzącego właśnie drogą obywatela polskiego Czybira, mieszkańca wsi Sierogudowszczyzna.

Nieprzekonywujące argumenty.

Łódź, 25 maja

W ostatnich czasach władze bezpieczeństwa wpadły na trop licznych szeregu afer szpiegowskich, których zdemaskowanie ujawniło w całej pełni kreację robotę najmitów ościennego państwa, weszczących i myszkujejących wszędzie, droga przekupstwa oraz zdrady usiłujących wydobyc tajemnic naszych przygotowań wojskowych, mobilizacyjnych, lotniczych, kolejowych a równocześnie utrzymujących kontakt z różnymi organizacjami irredenty i spisków antypaństwowych. Oplatano państwo nasze całą siecią ohydnej szpiegowskiej roboty. Te sieć plugastwa i zdrady należy ciąć bezwzględnie stalowymi nożycami zdecydowanej akcji, zdeptać a unicestwić owe gułazda szpiegostwa, podrywające przygotowania obronne Rzeczypospolitej i wydające sprawę bezpieczeństwa kraju w ręce wrogów. Afera Winogradowa i Turka, aresztowanie Runicza, wykrycie szafki szpiegowskiej Czudowskiego w Małopolsce Wschodniej — oto etapy tej zdemaskowanej roboty. Z owymi kłopotami wiąże się bezpośrednio te wszystkie organizacje spiskowe, których groźne cele, mierzące w byt naszego państwa, ujawniły ostatnie procesy we Lwowie, Białymstoku i Wilnie.

Byłoby czemś zgola dziwnem i niezrozumiałem, gdyby ta akcja rozgałęziona, podstępna, nieprzebiegająca w środkach i zagrażająca bezpieczeństwu oraz całości państwa uszła uwagi i nie znalazła szerokiego omówienia na łamach prasy polskiej, owego wyraziciela opinii i trosk społeczeństwa. Prasa szeroko a żywo komentowała wzbierającą falę szpiegostwa i spisków, alarmując i nawołując do walki ze zdradą i do wzmożonej czujności.

Jednak mimo to w prasie polskiej nie wymieniono poselstwa sowieckiego w Warszawie, jako ognisko oraz centralę całej roboty szpiegostwa i irredenty, omijając ten przykry moment omówieniami raczej i domyslnikami.

Atoli uderzyć w stół, nożycy się odezwa. Wczorajsza nota p. S. S. R. w Warszawie, p. Bogomołowa wszystkie owe podejrzenia kieruje we właściwą stronę. P. Bogomołow usiłuje dowieść, że poselstwo sowieckie nie było w jakimkolwiek związku z owym Stanisławem Turkiem, że padło jedynie ofiarą jego szantażu. Oto co m. in. pisze p. Bogomołow:

„Wyżej wymieniony Turek zjawiał się w poselstwie sowieckim w październiku 1927 roku z zaofiarowaniem rozmaitego rodzaju dokumentów. Wobec tego, że poselstwo sowieckie jest obiektem cześć wizeru różnego rodzaju nieznanych osób, przychodzących z propozycjami, mającymi charakter szantażu, poselstwo potraktowało wizytę Turka jako próbę ponownego szantażu. Dlatego też zakomunikowano mu, że poselstwo nie ma nic wspólnego z tego rodzaju sprawami i nie jest zainteresowane w otrzymaniu proponowanego mu materiału. Tem nie mniej 6 marca r. b. poselstwo otrzymało przez pocztę list polecony z podpisem Stanisław Turka i adresem nadawcy. Fotografując listu załącza się przy niniejszem. List ten o widocznym charakterze szantażu nie pozostawia wątpliwości o istotnych zamiarach jego autora”.

Byłoby bardzo pocieszające, gdyby można było wierzyć zapewnieniom reprezentanta Sowietów w Polsce. Wówczas należałoby przypuszczać, iż wszyscy owi szpiegowie, których tak licznie wychwytywała ostatnio nasza władza bezpieczeństwa, to są jakowś manjacy, tak sobie, con amore lub ze względów ciekawości usiłujący przeniknąć sekrety spraw woj-

skowych państwa lub też są to spryclarze, wydobycy tajne informacje i dokumenty po to, aby potem szantażować niemi nieszczęsnego i Bogu ducha winnego p. Bogomołowa. Zdumiewające jest tylko, że chociaż owe rzekome wynurze-

nia Turka dłać się miały, według twierdzeń poselstwa sowieckiego, w marcu, ujawniono to i notę z prośbą o obronę „przed niedopuszczalnymi twierdzeniami prasy polskiej” wysłano dopiero teraz, w maju, już po aresztowaniu i zdemaskowa-

niu krakowskiej afery szpiegowskiej?

Ten fakt musi mocno podważać wiarę w to wszystko, co nota p. Bogomołowa do wierzenia podaje...

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Wśród labiryntów bolszewickiej zgnilizny. Młodzież komunistyczna na... nowych drogach.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w maju 1928 r.

Rozkład życia wewnętrznego, moralności w stosunkach między ludźmi stanowi poza wielkimi problemami polityki i ekonomiki, główny temat trosk i zabiegów niefortunnego rządu sowieckiego i partii komunistycznej. Wprawdzie niedawno pisaliśmy o t. zw. nowych frontach wewnętrznych w Z. S. S. R. do walki na których wzywał sam Bucharin, ale nowe fakty i nowe przemówienia czynią ten temat bez przerwy aktualny. Oto w kółku młodzieży literackiej, działającej pod wysokim protektoratem p. Lunaczarskiego rozegrał się incydent który nie może ująć uwagi. Trzej młodzi poeci urządzili wieczór w numerze hoteliku, nabyli w tym celu odpowiednią ilość kiełbasy, kolaczy i wódki; uroczystie zaprosili na „uczcie literacką” trzy dziewczęta. Odczytywali wiersze p. t. „Ona — dyktatura”, „Miłość czerwona”, „O komsomol” Wiersze były korona porządnego pijaństwa. Dziewczęta były oszołomione. Jeden z poetów p. Andruszenko dał znak: „Zaczynijmy flirtować!” Zaczęli... Jedna z dziewcząt bardziej przeżwa wydarła się z objęć poety Alechina i uciekła. Dwie pozostałe uległy, gospodarze ciągnęli wózki co do kolejki...

„Potem wyprowadzono obie na ulicę. Jedna z nich Isłamowa po przyjeździe do domu zastrzeliła się, ale pozostawiła notatkę, że „popelnia samobójstwo, nie mogąc znieść zorganizowanego bydłectwa”.

I znów p. Bucharin grzmiał na zjeździe „komsomolu”, wócił o labiryntach „wrzodów i zgnilizny”, ubolewał, że młodzież partyjna nikogo i niczego nie słucha, że odrzuca wszelkie hamulce moralne.

Jednocześnie w Kijowie toczył się proces tajemnego kółka młodzieży wolno-bandycyckiej. Program kółka polegał na tym, by nie uznawać żadnych autorytetów: ani Chrystusa, ani Marxa i Lenina, zwalczyć wszechpotę komsomolu, który dla wi indywidualność. Ten rozmach młodzieży kijowskiej skończył się paru drobniemi i paru większemi kradzieżami: „Wolni bandycy” zasiedli na ławie oskarżonych.

Na moskiewskiej giełdzie pracy pod okiem najwyższych czynników partji utworzyła się jeszcze bardziej oryginalna organizacja, złożona z komunistów: „kolektyw pijaństwa i rozpusty naukowej”. Hasło stowarzyszenia: „pić, palić, kochać”. Na czele instytucji stał komitet 12, w tem 4 dziewczyny w wieku od 15 do 18 lat. Stowarzyszenie faktycznie rządziło na giełdzie pracy. Przychodzące interesantki miały przede wszystkim do czynienia z agentami tego T-wa, które zajmowało się „badaniem metod rozpusty” i jej „historycznym rozwojem”, ilustrując sobie przykłady przeszłości. Towarzystwo miało bogatą kasę, rozdawało posady, miało swoich szpiegów. Jeden

z nich ranił nożem fińskim dziewczynę. Stąd proces i rewelacje, o których nie śniło się filozofom.

Gwałcenie kobiet było głównym zajęciem stowarzyszonych, jak stwierdził przewod sądowy. Prowadzono statystykę zgwałconych. Członkowie komitetu oświadczyli z pogardą w sądzie, że „w zeznaniach mogą najwyżej zdać sprawę ze swych czynów wobec twórczej myśli proletariackiej”. Obietnicę tę spełnili, dowodząc, że działalność ich była twórcza i zbawienna, bo tylko rozpusta może rozbić do szczytów strukturę burżuazyjną, społeczną, zmienić psychikę mieszczańską kobiety i stworzyć podstawy dla wyższych komunistycznych form życia. To, co mówi Bucharin i starsi jest dowodem — mówili oskarżeni — że starzy komuniści zastęgli w dawnych formułach i nie idą naprzód. Życie należy do młodzieży, która wznosi „kiełch miłości” dla dobra przyszłości.

Wyrok zapadł bardzo łagodny: po pa-

re miesięcy aresztu. Interweniował na rzecz młodzieńców i dziewczyn sam p. Lunaczarski.

Oto nasze niepolityczne sensacje i wielkie sprawy.

Z wystawy prasy w Kolonii.



Pierwsza maszyna drukarska zbudowana przez Jana Gutenberga.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

NASTROJE SEJMOWE.

„Rzeczpospolita”:

Zjednoczone stronnictwa lewicowo-chłopskie, liczące nominalnie 225 głosów, wykazały w drugim głosowaniu 195 głosów a zatem nie brało udziału w głosowaniu tylko 13 proc. posłów, w obozie zaś przeciwnym na 199 posłów głosowało tylko 146, brakło zatem prawie 27 proc. Uznawszy stosunek nieobecnych na lewicy jako normalny odsetek absencji, widzimy, że po prawej stronie izby, a w pierwszej linii wśród samego wstąpienia Bloku Współpracy z Rządem, wstrzymało się rozmyślnie od popierania rządowych projektów blisko 30 posłów.

Upadek projektów rządowych, który skłonił p. ministra Czechowicza do zamknięcia próby z trzema przedłożeniami do wycofania go, jest pierwszym ważnym porażką rządu w obecnym Sejmie.

„Gazeta Warszawska”:

Na rozplątanie zagadnienia podatkowego zjadła się zapewne sposobie, nie nasza jest rzecz o to się kłopotać. Z naszego punktu widzenia rozwiązanie sprawy polepszenia uposażenia urzędników szukać należy w oszczędnościach budżetowych. Trzeba sobie uświadomić, że dobra koniunktura się skończyła, że czas najwyższy skończyć z rozrzutnością, a pokrycie na wypadek konieczny, jakim się uposażenia urzędników, znaleźć się nawet przy obecnych dochodach skarbu.

„Nasz Przegląd”:

Żydzi znaleźli się onegdaj w dość osobliwym towarzystwie, gdy wypadło im przeciwstawić się całej lewicy sejmowej i poprzeć formalnie wraz z antysemickimi stronnictwami Frakcji Chłdeckiej zachwiana pozycję obozu rządowego.

Na pierwszy rzut oka jest to sytuacja wprost paradoksalna, która skwapliwie wyzyskuje przewidy, perswadując rządowi pomalowemu, że nie potrzebnie ją gnębił podczas wyborów i dzięki tej „nieopatrznej” strategii sam sobie utrudnił walkę z radykalnymi żywiołami zarówno na wsi, jak i w mieście.

Polska Partja Socjalistyczna niezbyt poważnie

traktuje swój program „zasadniczy”. Przewidywaliśmy pamięta ona o tem, że wskutek systematycznego osłabienia jej wpływów wśród proletariatu przemysłowego należy polewać na głosy wyborów wiejskich. Dzięki niezdrowej konkurencji między PPS, a partjami włościańskimi powstał onegdaj „jedynolity front” lewicy, którego naprawdę nie należy traktować tragicznie, gdyż klub socjalistyczny tuż po czysto demagogicznym głosowaniu „wezwał” rząd do opracowania „nowego” projektu podatkowego, zamiast się zająć rzeczowem ulepszeniem podatku gruntowego po odesłaniu go do komisji.

Polska Partja Socjalistyczna konkurując jednocześnie z obozem jedynkowym w ubieganiu się o głosy obrzywniej rzeszy urzędników państwowych

„Kurier Łódzki”

— I —

„Łódzkie Echo Wietrzne”

nabywać można codziennie
na stacjach Gądkówek i Żakowice oraz na Włostkowej Górze (obok piwiarni) w Kłobuckach Tow. Księg. Kolejow.
„Ruch”.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Berlin im wunderschoenen Monat Mai...

Coty, prasa, perfumy i sady berlińskie.

Policja w kinie. Panna Demange i jej adoratorzy niemieccy.

(Korespondencja własna).

Berlin, w maja.

w) Kronikę sądową i prasową Berlina zapełniają pikantne szczegóły, plotki i ploteczki z działalności francuskiego kandydata na lorda Northcliffa, właściciela i wydawcy dzienników paryskich „Figaro”, „Gaulois”, p. François Coty, z zawodu i majątku fabrykanta słynnych perfum i pudru. P. Coty, którego ambicje prasowe sięgają daleko i wysoko, ma na pieńku z prasą paryską, której konkurencja króla perfumeryjnego wcale nie paczknie. Pp. Bure, Humbert, Bunau-Varilla wcale niechętnie spoglądają na intruza, który syt chwali i milionów, zebranych na fabrykacji perfum sięga po laury i berło króla prasowego. Zdarzyło się oto, iż w piśmie berlińskim pojawiły się przed kilku dniami niepoehlebne wzmianki o p. Coty, oskarżające go o przekupstwo, zatajenie dochodów przed urzędem skarbowym, etc. Źródłem tych informacji były pisma paryskie, wrogie p. Coty. Dbały o swój honor i drażliwy nie zmiernie wydawca-fabrykant wytoczył proces sądowy piśmie berlińskiemu o dyfamację. Jak to będzie, komu sąd przyzna rację — niewiadomo. Póki berlińczycy mają gaudium, a tygodniki humorystyczne lansują dziesiątki witzów na temat perfum, farby drukarskiej i talentu p. Coty. Sensacja nielada było w ubiegłym tygodniu pojawienie się policji w berlińskim „Filmtheater” podczas premiery rewji fil-

mowej. Rewja była tak skandalicznie nieudana, iż nawet pobłażliwa publiczność świąteczna uważała za konieczne podnieść głośny protest. Zaczęto gwizdać, hałasować, tupać. Okrzyki: „pfui!”, „precz!”, „dosyć”, nie ustawały ani na chwilę. Wreszcie przerwano przedstawienie. Teraz wyłknął drugi skandal, przy kasie, gdzie tysiące ludzi (teatr mieści 2000 osób) żądało zwrotu pieniędzy za bilety. Awantura trwała tak długo, iż wreszcie, na żądanie telefoniczne dyrekcji teatru, zjawili się pogotowie policyjne i przystąpiono manu militari do opróżnienia kulturalów pechowego teatru.

Elegancki i sportowy świątek berliński aż się trzęsie na wieść o przygodach, które spotkały w Niemczech pannę Rachel Demange, która wyruszyła komto z Paryża do Budapesztu. Panna Demange odznacza się niezwykłą urodą. Poczyniła też w czasie swej wyprawy nielada podboje: oświadczyła się jej z punktu 7-ju

młodzieńców w różnym wieku. W Osnabrück (Hanower) zakochany wieśniak podarował pięknej amazonce dwie marki na pamiątkę. Gorzej było w Würzburgu, gdzie rozplamiony nagłą miłością młody student... ukradł pannie Demange buty, sądząc, że w ten sposób zmusi ją do przerwania rajdu i zatrzymania się w Würzburgu. Niestety — bogowie mu nie sprzyjali. Piękna Rachel posiadała w swej walizce parę zapasowych sztylpów, wdziała je i zniknęła, pędząc wdał na swym rumaku.

Tak się bawi i plotkuje Berlin płochy. Berlin wyższych dziesięciu tysięcy i niedzielnymi spacerowiczów, otrząśniętych już z gorączki wyborczej i żadnych rozrywki, wycieczek, zabawy. „Der schöne Mai ist da!” — mówią berlińczycy, a to tłumaczy dużo, jeśli niewszystko w obecnych nastrojach stolicy Rzeszy.

J. M.

Wystawa afiszów na Międzynarodowym Kongresie Ogłoszeniowym.

w) W końcu bieżącego miesiąca odejdzie się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Ogłoszeniowy, na który paryska Biblioteka Nationale, posiadająca znane zbiory historycznych druków i dokumentów, zadeklarowała bogaty swój zbiór ogłoszeń. Historia ogłoszeń we Francji w ciągu ostatnich czterech wieków, której ilustrację stanowiąc będą eksponaty Biblioteki Nationale, obfituje w ciekawe momenty, zadokumentowane w ogłoszeniach będących zarazem niejednokrotnie dziełem sztuki. I te właśnie największą będą atrakcją wystawy. Zarówno Watteau jak Chardin malowali w swoim czasie szyldy i ogłoszenia sklepowe we Francji, podobnie jak to czynił Hogarth w Anglii. Karty przemysłowe i handlowe z osiemna stego stulecia, które oglądać można w muzeum paryskim Carnavalet, mieszczą nie jeden prawdziwie artystyczny okaz. Wielkie ogłoszenia na budynkach nie są również nowością, bowiem we Francji sięgają pierwsze ich próby panowania Ludwika Filipa. Z nowszych afiszów zaprodu-

kowane być mają na wystawie oryginały Daumiera, Maneta, Chereta i innych, nad to Comedie Francaise przwobiegała dostarczyć ciekawą kolekcję afiszów teatralnych zarówno z Comedie jak z Opery.

WAŻNE UDOSKONALENIE.

w) Na międzynarodowej konferencji pracy, mającej być otwarta w końcu miesiąca pod auspicjami Ligi Narodów zastoso wany będzie po raz pierwszy system, umożliwiający członkom kongresu tego słuchanie przemówień w przekładzie na dowolny język. Dział się to będzie w sposób następujący: tuż obok mówcy zajmie miejsce tłumacz, który stante pede przekładać będzie jego słowa i powtarzać szepcąc do mikrofonów, połączonych siecią telefoniczną z małymi aparatami odbiorczymi, stojącymi przed każdym z uczestników konferencji. Wystarczy nacisnąć odpowiedni guzik, by móc słuchać mowy w tym języku, którym się najlepiej włada. Oczywiście jest, iż reforma ta znacznie

skróci tok obrad, czyniąc zbędnym głosne tłumaczenie kolejne na szereg języków, jak to się dotychczas na międzynarodowych zjazdach praktykowało.

Miejski Kinematograf

OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.

Od wtorku, dnia 22 do poniedziałku dnia 28-go maja 1928 r. w.

— Dla dorosłych —

Bogowie, ludzie, zwierzęta...

Dla młodzieży:

Pat i Patachon w filmie p. f.

Tancerecska.

Czy wiecie że...

Dnia 23 maja 1898 roku zmarł głośny swego czasu autor amerykański, Edward Bellamy, którego słynna utopia p. t. „W roku 2000” doczekała się niezliczonych wydań we wszystkich językach świata.

Dnia 23 maja 1898 stanął przed sądem w Werzalu Emil Zola, oskarżony o wystosowanie listu otwartego do prezydenta Republiki w sprawie Dreyfussa.

W Stanach Zjednoczonych na każdego mieszkańca przypada jeden aparat telefoniczny.

Istnieje na globie ziemskim 3400 języków i dialektów.

Wysokość wielkiej piramidy Cheopsa wynosi 181 metrów.

W Belgii i Francji pociągi jadą po lewej stronie toru.

W archiwum w Marsylii znaleziono list Gambetty z r. 1870, w którym proponował on mianowanie Emila Zola na stanowisko prefekta w departamencie Dolnego Rodanu.

Halografia nazywa się nauka o pochodzeniu i właściwościach soli mineralnych.

Henryk Christophe, król murzyński wyspy Haiti, panował od r. 1811 do r. 1820 i zakończył swe krótkie panowanie samobójstwem wobec groźby mu detronizacji.

Stolica królestwa Kambodży, pozostającego pod protektoratem Francji, jest Pnom-Penh, wstawione wspaniałymi ruinami świątyń i pałaców historycznych Khmerów.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!
Areyfilm p. t.
„Kobleta na rozdrożu”

Potężny dramat obyczajowy w 2-eh sejsach razom. — W roli głównej słynna artystka France Dhella. Ośmielający przepychy wystawy. Oszafamiący rytm akcji. Rzecz dzieje się w stolicy świata — Paryżu, w czasach powojennych.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

CIPRIANO GIACCHETTI.

Sekret pajaca.

Lorenzina Soderi, żona sławnego „komika” była istotnie sympatyczną kobietką: drobna, jasnowłosa, z zadartym nosem, błękitnymi oczyma i całą postacią wysmukłą i doskonale zbudowaną, posiadała jakiś osobliwy, dość niebezpieczny urok. Zdawała się być kobietą wesołą i bezmyślną, która niczego nie bierze poważnie, nawet miłości: tem łatwiej było jej złowić w swe sieci ludzi nieopanowanych przeciwko tej doświadczonej lwyce sceny i świata.

O ile Lorenzina była wesoła, hałaśliwa i rozśpiewana, o tyle małżonek jej, sławny „komik” Agesilao Soderi był ponury, mrukiwy i melancholijny: trudno o „wesołka” mniej od niego wesołego w życiu: ale zaledwo wchodził na scenę, stawał się cud: twarz jego, komiczna już z natury, z ogromnym nosem i temi błyszczącymi oczkami zrazu wprawiała publiczność w dobry humor: cohadz Agesilao powie, pobudza do śmiechu: sam jego obłudny i jakby zaspany sposób patrzenia na publiczność, jakby ją widział po raz pierwszy i obawiał się jej... Któż to wie? Cała jego osoba tchnęła komizmem tak wrodzonym, iż trzeba się było śmiać, cohadz mówił lub robił. W jego ręku każda komedia odnosiła wielki sukces: wystarczyło, aby on ukazał się na scenie...

Sam zaś Agesilao Soderi nie był bynajmniej wesoły: był to człowieczyna małomówny, jego żona mówiła za dwoje. Jednym słowem, Agesilao milczał w życiu, a mówił na scenie. Lorenzina natomiast mówiła ciągle w życiu, a milczała na scenie. Włęcz role zrównoważyły się doskonale i zdawało się, iż ta para powin-

na czuć się najszcześliwszą... Tymczasem...

W miasteczku X., dokąd trupa przybyła na czas pewien, zrozumiałem małżonka Soderi i poznałem tajemnicę jego smutku. W owym czasie kierowałem miejscowym dziennikiem i pisywałem krytyki teatralne.

Bywałem tedy za kulisami i żyłem się szybko z małżonkami Soderi: ona podobala mi się nie jako artystka, ale jako kobieta: on zainteresował mnie swym smutkiem, stanowiącym taki kontrast z bladeńską maską, jaką umiał nałożyć na siebie, skoro tylko znalazł się wobec publiczności. Umizgując się do żony, starałem się jednocześnie zlepić tajemnicę męża.

— Lorenzino — rzekłem pewnego wieczora — strace głowę dla pani...

Spojrzała na mnie z szelmowską minką i poczęła się śmiać.

— Nieszczęście nie będzie tak wielkie — odparła, siadając przed lustrem, by się usminkować.

W tej chwili płaszcz osunął się i odstąpił cudowne ramie. Czyż mogłem inaczej? pochylilem się i ucałowałem delikatny naskórek pięknej aktorki.

— Co pan robi? — zawołała Lorenzina, wciągając płaszcz na ramiona. — Czy pan oszalał?

Chociaż były to słowa do których kobiety uciekają się zwykle w podobnych okolicznościach, ton ich wydał mi się tak niezwykle wzburzony, iż odczułem niebezpieczeństwo i odwróciłem się instynktownie. Struchlałem: na drogu stał mąż i patrzył na mnie: zdawało mi się, iż przez jego, tak ucieśniona twarz przebiega skurek, dotąd niewidziany.

Zbladłem i nie wiedziałem jak się zachować: — ale „komik” wyprowadził mnie z zakłopotania.

— Lorenzino — rzekł głosem spokoj-

nym i smutnym — pamiętaj, że grasz w następnej scenie!

Potem zwrócił się do mnie i szepnął: — Zajdź pan do mnie po przedstawieniu. Chcę z panem pomówić.

Można sobie wyobrazić, z jakim sercem wysłuchałem ostatniego aktu sztuki. Agesilao wprowadzał publiczność w zachwyt swemi humorystycznymi pomysłami; wybuchy śmiechu rozbrzmiewały w sali, a ja tymczasem łamałem sobie głowę nad tem, co może mi powiedzieć ten małżonek, niewątpliwie zazdrosny, który nie zastał w garderobie swej żony, w pozie tak kompromitującej.

Wreszcie ta meczarnia skończyła się i, gdy w sali rozbrzmiewały ostatnie oklaski, wbiegłem za kulisy...

Agesilao czekał na mnie na progu swej garderoby. Prosił, abym usiadł i zrobił mi miejsce na kufrze; potem zamknął drzwi, patrzył na mnie przez chwilę swemi smutnymi i dobrnymi oczami, i rzekł powoli:

— Pan pocałował moją żonę!...

Chciałem wyjąkać jakies usprawiedliwienie, ale on nie pozostawił mi czasu i zawołał:

— Nie przeprasza pan. Nie warto. To nie pańska wina... Nie... nie... Wiem, że to nie pańska wina. Pan zna mnie tylko tak smutnego i przybitego, ale ja nie zawsze byłem takim... nie byłem nim, zanim poznałem te...

I pogroził pięścią w stronę drzwi...

— Pan się dziwi, że mówię w ten sposób, ale panu mogę zaufać! Ta kobieta robi tak z wszystkimi, oczaruje ich i wpada w jej sieć, gdy najmniej się tego spodziewają. Wszyscy, co stają na jej drodze, tracą dla niej głowę, a gdy minął kaprys, ona porzuca ich bezlitośnie. Pan pyta się w duchu: jak ja mogę to tolerować? Masz pan słusność: ale widzi pan i ja nie jestem legalnie związany z tą ko-

bieta i gdy jej zrobię scenę, porzuci mnie. A ja... i tu głos jego załamał się — ja nie mogę żyć bez niej. Wolę nie widzieć wole milczeć!...

Pochwycił moją rękę. — Pan mnie rozumie, prawda? Pan mną nie pogardza?... Czy mam panu zdradzić rzecz ważną? — i przybliżył do mnie swą zbolalą twarz: — Bez niej ja jestem niczem... moja sztuka jest niczem... bez tej udreki, nie umiałbym już wzbudzać śmiechu!...

Spotkałem go znowu po wielu latach w Mediolanie: był wynędzniały, zgarbiony, ale w jego twarzy nie było już tej okrutnej melancholii, co mroziła słowa na ustach.

Poznał mnie i wyciągnął do mnie rękę. — Wie pan, co się z nią stało? W kilka miesięcy później Lorenzina uciekła z młodym chłopcem z dobrej rodziny, którego wyssała do ostatka; potem porzuciła go i pojechała do Paryża...

— Ba! — rzekłem, by go pocieszyć — W gruncie rzeczy pozbyłeś się pan wielkiego ciężaru... bezustannej udreki...

— Tak... tak... jestem teraz spokojniejszy... Z początku rozpaczalem bardzo, ale potem opanowałem się... Tylko — dodał z gorzkim uśmiechem — stało się, jak się stać musiało. Nie umiem już pobudzać publiczności do śmiechu... i jeśli chce zarobić sobie na życie, muszę grać rolę najsmutniejszego, najsępniejszego z całego repertuaru. Grywam oczywiście w trzyczęstnych trupach i zmienilem nazwisko!

Uściskałem jego rękę w milczeniu. Gdy myślałem o Lorenzynie, rozumiejąc, iż ona mogła doprowadzić człowieka do takiego szalu, że sprawiała mu udreke, konieczna, by pobudzać do śmiechu i nie poimnie tylko, iż on nie zabił jej, jak ona. Może wówczas mógłby dalej pobudzać publiczność do śmiechu.

Co dzień niesie?



DZIS: Filipa i Ner.
TUTRO: Zesł. Ducha św.

Wschód słońca 3.29.
Zachód słońca 19.36.
Wschód księżyca 11.43.
Zachód księżyca 23.24.
Długość dnia 17.01.
Przybyło dnia 8.03.

Z RADZIECKIEJ KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ.

We wtorek, t. j. dnia 29 maja r. b., o godz. 18 i pół punktualnie w siedzibie radzieckiej, ul. Pomorska 16, I-sze piętro, sala konferencyjna, odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej. Na porządku obrad znajduje się: sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości 6 milionów dolarów ameryk. oraz sprawa nabycia gruntu w miejscowości Romanów—Bruźyce w powiecie łódzkim.

TWORZENIE WOJEWÓDZKIEJ RADY.

W myśl nowego rozporządzenia o utworzeniu wojewódzkiej rady, Urząd Wojewódzki zwrócił się do magistratu, by delegował przedstawiciela miasta do tej rady, narówni z innymi reprezentacjami gminnymi.

Magistrat uznał, że jest to kompetencja rady miejskiej i sprawa ta będzie przedmiotem narad na plenarnym posiedzeniu rady miejskiej. (b)

TANIA MAKI DLA ŁODZI.

W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi dalsze transporty maki z rezerw państwowych. Część transportu przewidziana została piekarniom prywatnym i kooperatywom, część zaś obrócona została na powiększenie rezerw miejskich. Obecnie rezerwy magistratu mogą zaspokoić zapotrzebowanie Łodzi na szereg tygodni, tak, że w najbliższym czasie zwzżka cen chleba Łodzi nie grozi. (t)

DELEGACI ŁÓDZCY NA ZIEŹDZIE MIĘDZYNARODÓWKI WŁÓKIENNICZEJ W BELGII.

Dzisiaj rozpoczyna się w Brukseli zjazd wszystkich związków klasowych włókienniczych z wszystkich państw należących do międzynarodówki włókienniczej w Londynie. Okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi po stanowiła również wydelegować na zjazd ten przedstawicieli klasowego związku włókienniczego i w tym celu w dniu wczorajszym wyjechali do Brukseli posłowie Szczerkowski i Zerba oraz delegat związku klasowego z Bielska Suchy. (t)

Zatarg w fabryce włókienniczej „Wola” w Warszawie.

Robotnicy porzucili pracę wskutek zarządzenia dyirekcji,

które było niezgodne z przepisami o bezpieczeństwie robotników, zajętych przy maszynach.

W wielkiej fabryce wyrobów włókien niczych pod firmą „Wola” w Warszawie mieszczącej się przy ul. Bema, a zatrudniającej z górą 1200 robotników, wybuchł ostry strajk, który spowodował interwencje ministra pracy dr. Jurkiewicza.

Okoliczności zatargu przedstawiają się jak następuje: przed niedawnym czasem zarząd fabryki wydał zarządzenie, zmuszające robotników do czyszczenia krośien i niecielnic podczas ruchu transmisyj.

Wobec tego, że wykonywanie pracy tej zagrażało bezpieczeństwu, a nawet życiu robotników, postanowili oni jednoznacznie do zarządzenia nie zastosować się. Przyczem odwołali się do inspektora pracy, który orzekł, że zarządzenie administracji fabryki sprzeciwia się przepisom o bezpieczeństwie podczas pracy w zakładach przemysłowych. Z tego też powodu, zdaniem inspektora pracy, zarządzenie powinno być cofnięte.

Administracja fabryki jednakże zarządzenia nie cofnęła, wobec czego została powołana przez Ministerstwo Pracy specjalna komisja, zadaniem której było zbadać sprawę na miejscu, w celu ustalenia, o ile wykonanie zarządzenia powyższego zagraża bezpieczeństwu robotników.

W skład komisji tej weszli: lekarz dr. Nowakowski, jako przewodniczący, inspektorowie pracy p. Krachelska z Warszawy i p. Wyrzykowski z Łodzi oraz senator p. Danielewicz, jako rzeczoznawca z ramienia Ministerstwa Pracy.

W trakcie wykonywania czynności przez Komisję, administracja fabryki wydalila jednego z delegatów robotniczych, tważając, że on głównie przyczynił się do powstania zatargu. Wówczas robotnicy, oburzeni wydaleniem delegata, porzucili pracę. Działająca na terenie fabryki komisja ministerialna postanowiła interwenjować. Na odbytej z delegatami fabryki czynnymi konferencji, komisja usiłowała nakłonić robotników do podjęcia pracy przy rzekając, iż uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, by wydalony delegat został z powrotem przyjęty do pracy.

Robotnicy zgodzili się na to i w dniu wczorajszym, gminnie przybyli do fabryki. Zastali jednak wrota fabryki zamknięte. Wyłonionej delegacji dyr. fabryki oświadczył, iż tylko wówczas zostanie ona uruchomiona, gdy robotnicy podpiszą piśmiennie zobowiązanie, że pracować będą bez żadnych zastrzeżeń, tj. zgodzą się na czyszczenie maszyn podczas ruchu transmisyj. Oburzeni robotnicy opuścili posesję fabryczną i udali się do związku, który natychmiast skomunikował się z zarządem głównym klasowego Związku Włókienniczego w Łodzi. Do Warszawy wyjechał niezwłocznie p. Walczak, który wraz z posłem Żuławskim udał się do ministra pracy dr. Jurkiewicza. Pod prze-

wodnictwem ministra odbyła się konferencja, w której wzięli udział pp. Walczak poseł Żuławski oraz zastępca głównego inspektora pracy p. Gnoiński. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli robotników o zatargu w fabryce „Wola”, p. minister oświadczył, że przed paru godzinami w tej samej sprawie byli u niego przedstawiciele Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem pp. dr. Barciński i inż. Rumpel, którzy oświetili ją z

punktu widzenia przemysłowców. Posiadając więc całokształt informacji co do zatargu, p. minister Jurkiewicz postanowił interwenjować. Oznajmił tedy przedstawicielom robotników, że zawezwie nie zwłocznie do Warszawy bawiącego na inspekcji głównego inspektora pracy p. Kłota i poleci mu podjęcie próby likwidacji zatargu w fabryce „Wola” w sposób jak najkorzystniejszy dla robotników. (p)

Specjalne posiedzenia Rady Miejskiej.

Głównym punktem obrad sprawa pożyczki 6 milionów dolarów.

We wtorek i środę, tj. dnia 29 i 30 maja 1928 r. o godz. 8 i pół wiecz. punktualnie w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16 odbędzie się specjalne posiedzenia Rady Miejskiej według następującego porządku dziennego:

Posiedzenie w dniu 29 maja 1928 roku:
1. Sprawozdanie Komisji Finansowo-Budżetowej w przedmiocie:

1) zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości 6 milionów dol. amer. pierwsze uchwalenie; 2) zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu na nieruchomości przy ul. Napiórkowskiego nr. 76 — pierwsze uchwalenie; 3) nabycie gruntu w miejscowości Romanów—Bruźyce w powiecie łódzkim.

Posiedzenie w dniu 30 maja 1928 roku:

1. Sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości 6 milionów dol. amer. — drugie uchwalenie; 2) Sprawa zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu na nieruchomości przy ul. Napiórkowskiego nr. 76; 3) Sprawozdanie Komisji Finansowo-Budżetowej w przedmiocie pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii.

Ze względu na doniosłość spraw, objętych porządkiem dziennym, niezbędna jest obecność na wyznaczonych posiedzeniach wszystkich PP. Członków Rady Miejskiej.

Na jakich warunkach Łódź

otrzymała pożyczkę.

Onegdaj wieczorem przedstawiciele magistratu m. Łodzi prez. Ziemięcki i dr. Wieliński podpisali z przedstawicielami koncernu banków amerykańskich umowę preliminarzną na udzielenie Łodzi pożyczki długoterminowej w wysokości brutto 6 milionów dolarów.

W dniu wczorajszym prez. Ziemięcki powrócił do Łodzi, by załatwić cały szereg spraw, związanych z zatwierdzeniem pożyczki przez komisję radzieckie i radę miejską. Prez. Ziemięcki odbył dłuższą konferencję z prezesem rady miejskiej inżynierem Holgreberem. W wyniku tej konferencji ustalono, iż posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, jak już wczoraj donosiliśmy, odbędzie się we wtorek o godzinie 6 po południu, posiedzenia zaś rady miejskiej, na których nastąpią dwa uchwalenia pożyczki, wó wtorek i środę o godzinie 8 wieczorem.

Uroczyste podpisanie kontraktu pożyczkowego po zatwierdzeniu umowy preliminarznej przez radę miejską nastąpi w czwartek w południe w gabinecie p. prezydenta miasta. W dniu dzisiejszym p.

prez. Ziemięcki wyjeżdża ponownie do Warszawy, skąd powróci wraz z prezydentem Wielińskim i umocnionymi przedstawicielami banków amerykańskich w poniedziałek wieczorem.

Warunki pożyczki, która otrzyma gmina miejska Łódź są jeżeli chodzi o kurs emisyjny i realizacyjny, lepsze od dotychczasowych pożyczek dla miast polskich. Stopa procentowa wynosi 7 w stosunku rocznym. Amortyzacja pożyczki rozpoczyna się w roku 1933.

Ogólna suma pożyczki netto wyniesie około 44 milionów złotych. Suma ta zostanie zdeponowana w jednym z banków polskich, skąd w miarę postępów robót inwestycyjnych będzie częściowo podnoszona.

Pożyczka obrócona będzie na cele budowy kanalizacji i domów robotniczych. Zwolnione dzięki temu pozycje budżetowe obrócone będą na cele inwestycyjne w innych działach gospodarki miejskiej (t)

Smutny epilog nocnej eskapady majstra.

Historia konkurencji pomiędzy właścicielami 2 farbiarni.

Przy ul. 28-go Strzelców Kaniowskich 34 mieści się farbiarnia pończoch, należąca do pp. Webera i Lewandowskiego. Fabryka ta słynie w całym mieście jako najlepiej farbująca pończochy, dzięki stosowaniu środka chemicznego stanowiącego tajemnicę fabryki. Firma Weber i Lewandowski stanowi groźną konkurencję dla farbiarni pończoch Szymańskiego, mieszczącej się przy ul. Konstytucyjnej 126. P. Szymański postanowił za wszelką cenę poznać ów tajemniczy środek chemiczny firmy konkurencyjnej, dzięki któremu farbowane pończochy nabierają pięknej barwy i świetnego połysku.

I oto w ubiegły piątek do portjera fabryki firmy Weber i Lewandowski zgłosił się majster farbiarski p. Szymański. Fryderyk Blözing i proponując mu duże wynagrodzenie, prosił o wpuszczenie do gmachu fabrycznego w nocy, by dostawił się w ten sposób do laboratorium, mógł poznać tajemnicę fabrykacji firmy konkurencyjnej. Dozorca powiada-

mił o propozycji Blözinga p. Webera, który polecił mu wpuścić w nocy z soboty na niedzielę Blözinga do fabryki, po to jednak tylko, by został przyłapany na gorącym uczynku.

Jakoż w sobotę w nocy, dozorca wpuścił Blözinga na terytorium fabryczne. Majster nie przypuszczał, iż z ukrycia obserwuje go właściciel. Gdy znalazł się w laboratorium i przystąpił do przeglądania chemikalijskiej p. Lewandowski zamknął go na klucz i zawezwał policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze VII komisariatu i spisali protokół, który został następnie skierowany na drogę sądową.

W trakcie dochodzenia ustalono, że Szymański usiłował w swoim czasie kupić jednego z robotników fabryki, by wydał mu tajemnicę farbowania pończoch przez konkurentów, próba ta jednakże zakończyła się niepowodzeniem, gdyż robotnik ów tak samo nie zgodził się na wyjawienie tajemnicy swych chlebodawców. (p)

Karetka samochodowa dla przewozu psów i kotów.



Niemieckie towarzystwo ochrony zwierząt w Berlinie posiada dla chorych psów i kotów specjalną motorową karetkę, która czworonóżni pacjenci przewożeni są do lecznicy dla zwierząt.

Najszlachetniejszy i jedynie prawdziwy
COGNAC
Joseph Gallin-Martel
rok założenia 1819.

Z Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi.

Dnia 23 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi w Złotej sali Grand-Hotelu, na którym m. in. przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytego w Warszawie w dn. 3 maja b. r. zjazdu dziennikarzy, poruczone zarządowi, by w chwili, która uzna za stosowną rozpoczął ponowne starania o kupno dla Syndykatu lokalu, wybrano komisję dochodów niestałych przy Syndykacie Dziennikarzy w Łodzi, składającą się z 12 osób, wreszcie uchwalono powołać komisję weryfikacyjną w składzie 3 osób. Wybory do komisji weryfikacyjnej z powodu spóźnionej pory, postanowiono odroczyć do następnego zebrania, które odbędzie się w środę dnia 30 maja b. r. o godz. 20-ej.

Warunki pobytu w naszych uzdrowiskach.

Goczałkowice: miejscowość kąpielowa obok Pszczyny, Górny Śląsk. Taksa kuracyjna od pojedynczych osób 25 zł. dla członków rodziny 5 do 10 zł., dla dzieci ci i służby 3 złote. Ceny pokoi 2.50 — 6 zł. dziennie. Całkowite utrzymanie do 8.50 zł. dziennie od osoby. Kąpiele solankowe i jodo-bromowe 2.50 — 5 zł.

Hel: kąpielisko nadmorskie. Opłata gminna za pobyt 1 zł tygodniowo (dzieci 50 gr.) Pokój z utrzymaniem w kurhausie 10 do 13 zł. dziennie od osoby. Utrzymanie poza pensjonatem bez mieszkania 6 zł. dziennie.

Morszyn: źródła wód gorzkich. Taksa kuracyjna niema. Utrzymanie dziennie od osoby 8 do 10 zł. Mieszkania w pensjonatach — pokój jednoosobowy 2 do 5 zł., dwuosobowy 5 do 8 zł. Liczba pokoi w Morszynie wynosi 150, w czym w zakładzie zdrojowym — 40. Kąpiele mineralne 2 do 4.50 zł., borowinowe 5.50 — 8.50. zabiegi hydropatyczne — 2 zł.

Szczawnica: źródła alkaliczno-słone. Taksa kuracyjna za pobyt 6-tygodniowy 25 zł. od osoby, członkowie rodziny płacą o 50 proc. mniej, dzieci do lat 10 o 25 proc. mniej. Utrzymanie w pensjonatach 4.50 — 7 zł. dziennie od osoby; pokoje jednoosobowe 1.50 — 4 zł., dwuosobowe 2.50 — 7 zł. dziennie.

DAWNIEJ GODZINAMI — DZIŚ W OKAMGNIENIU.

Jak długo dawniej musiała gospodyni stać przy kuchni, żeby ugotować rosół? Dziś jest to niepotrzebne; przez samo tylko rozpuszczenie jednej kostki buljonu Maggi'ego w 1/4 litra wrzącej wody otrzymuje ona w tej chwili rosół, który co do jakości i dobrego smaku nie ustępuje domowemu rosółowi. Każda gospodyni może obecnie przy największych upałach w każdej chwili w domu przygotować świeży rosół, o ile posiada w szafkach buljon w kostkach Maggi'ego i nie potrzebuje się obawiać, że rosół skwaśnieje.

Tragiczny wypadek przy ul. Piotrkowskiej. 3 robotników zatrutych gazami wyratowali strażacy.

Wczoraj o godzinie 6 po południu w domu przy ul. Piotrkowskiej 16 wydarzył się tragiczny wypadek.

W posesji tej zepsuł się filtr biologiczny, wobec czego właściciel domu zawezwał trzech robotników w celu naprawy go. Byli to: 18-letni Jan Gromek, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 95, Józef Bartosik oraz Stanisław Janicki.

Pierwszy do dołu biologicznego wszedł Gromek i uległ zatruciu gazami, wydobywając się z zepsutego filtra. Bartosik i Janicki pośpieszyli na ratunek towarzyszy pracy.

Pierwszy do dołu wszedł Janicki, lecz i on stracił przytomność. Z kolei pośpieszył na ratunek Bartosik, ulegając temu samemu losowi. Lokatorzy domu, którzy zgromadzili się dookoła dołu biologicznego, przeważając się z zaciekawieniem przyglądając się z zaniepokojeniem prac robotników, stwierdzili, iż wszyscy trzej ulegli zatruciu, wszczęli alarm.

WANDA BOGUĆKA
córka Klauddi z Przeradzkich i s. p. Tadeusza
opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła dn. 23 maja 1928 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Smugowej nr. 19 nastąpił dn. 27 maja r. b. o godz. 3.30 po poł. na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadomiamia życzyliwych pozostała w sięćkim smutku
RODZINA.

Miljon dolarów pożyczki zagranicznej otrzymają prywatni przedsiębiorcy budowlani w Łodzi.

Szeroka akcja budowlana już się rozpoczęła.

Jak już donosiliśmy, przed kilku tygodniami wyjechała zagranicę delegacja sekcji budowlanej Centralnego Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego w osobach pp. Tyllera i Szeinsznajdra. Delegacja ta odbyła cały szereg konferencji w sprawie uzyskania dla prywatnej inicjatywy budowlanej w Łodzi większych pożyczek. Konferencje te odbywały się za pośrednictwem kapitalistów niemieckich z konsorcjami angielskimi. Kapitaliści angielscy przyrzekli, że po dokładnym zapoznaniu się z gwarancjami ze strony rządu polskiego, pożyczki udzieli i to w czasie jaknajkrótszym.

Ta odpowiedź kapitalistów angielskich jest całkowicie uzasadniona, gdyż, jak wiadomo, wszelkie pożyczki zaciągane zagranicą zarówno przez państwo, jak i samorządy oraz osoby prywatne, muszą być zagwarantowane przez Ministerstwo Skarbu. Artykuł 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przewiduje, że wszelkie pożyczki zagraniczne są wszechstronnie gwarantowane i kontrolowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Zarówno zaciąganie, jak i spłacanie pożyczek zagranicznych odbywa się za pośrednictwem Banku Gosp. Krajowego.

W ubiegłym tygodniu kapitaliści angielscy powiadomili przedsiębiorców łódzkich, starających się o pożyczkę, że po dokładnym rozpatrzeniu oferty złożonej przez pp. Tyllera i Szeinsznajdra, postanowili pożyczkę udzielić, gdyż gwarancje rządu polskiego są dla nich zupełnie wystarczające. Jednocześnie kapitaliści angielscy zakomunikowali, że wysyłają przedstawicieli swych do Warszawy celem odbycia konferencji z potentami przy współudziale Ministerstwa Skarbu.

Na skutek powyższego zawiadomienia udali się onegdaj do Warszawy pp. Tyller, Szeinsznajder oraz sekretarz sekcji budowlanej Centralnego Stow. Kupców, gdzie odbyli konferencję z przybyłymi przedstawicielami kapitalistów zagranicznych. W wyniku konferencji tej, przedstawiciele kapitalistów angielskich wyrazili gotowość udzielenia pożyczki w kwocie 1 miliona dolarów. Pertraktacje w tej sprawie zostaną w tych dniach całkowicie sfinalizowane.

Posiadając już pewność uzyskania pożyczki, przedsiębiorcy postanowili niezwłocznie przystąpić do szerokiej akcji budowlanej w Łodzi. Do zrealizowania akcji tej użyte zostaną posiadane przez

nich obszerne place położone w różnych punktach miasta, gdzie staną wielkie bloki domów mieszkalnych. Pierwszy krok na drodze ku realizacji wielkich tych planów został już poczyniony, zamówiono bowiem 5 milionów cegieł w ceglarniach kaliskich, zawierciowskich i górnośląskich, które to zamówienie zostanie wykonane i dostarczone do Łodzi jeszcze w bież. sezonie budowlanym. Ogólne zapotrzebowanie cegieł na budowę wynosi

NABOŻENSTWA W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH.

W niedzielę, dnia 27 b. m. tj. w pierwszy dzień Zielonych Świąt, nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Trójcy o godz. 12 w południe pastor Kotula, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Lipski.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. tj. w drugi dzień świąt, nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12 w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Wanasat.

Suche mieszkania i czyste sklepy.

Zasadnicza uchwała Magistratu.

Wydział budownictwa magistratu opracował projekt uchwały, zmierzającej do wykluczenia wilgoci w nowowbudowanych domach szczególnie na niższych kondygnacjach, co było dotychczas zjawiskiem powszechnym.

W myśl tego projektu, izolacja podłogi musi być wysoka na 45 cm. ponad powierzchnię ziemi, co w zupełności wyeliminuje wilgoć.

Sprawę tę referował na posiedzeniu

magistratu ławnik Izdebski i uzyskał odnośną uchwałę, bez wykonania której nie będą zatwierdzane nowe plany budowlane.

Warto zaznaczyć, że wzorem zagranicy, dzięki temu zarządzeniu, wejście do sklepów dostępne będzie po schodkach, co wpłynie na czystość chodników, jak również na ochronę produktów w sklepie przed kurzem i brudem z zewnątrz. (f)

Za stręczenie do nierządu

Stanisław Jackowski skazany został na 2 lata więzienia.

W dniu 1 stycznia r. b. do przechodzącej ulicą Wólczańska Rozalii Kawki podszedł niejaki Stanisław Jackowski i zażądał, by mu dała pieniędzy na wódkę. Gdy Kawka odmówiła, Jackowski wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 15 zł. i rzucił się do ucieczki. Napadnięta wszczęła alarm, wobec czego Jackowski został przytrzymany.

Jak ustalilo wdrożone przeciwko niemu dochodzenie, czerpał on zyski ze skła-

niania kobiet do nierządu. Postawiony w stan oskarżenia za sutenerstwo w dniu wczorajszym zasiadł na ławie Sadu Okręgowego. Świadkowie w zupełności udowodnili jego winę. Po dłuższym przemówieniu prokuratora Chawłowskiego, który wniósł o surowy wymiar kary, sąd ogłosił wyrok, którego mocą Stanisław Jackowski skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. (p)

10-lecie istnienia szkolnictwa powszechnego w Łodzi.

Z okazji 10-lecia istnienia szkolnictwa w Łodzi, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, wspólnie z innymi organizacjami nauczycielskimi urzędu w początkach czerwca r. b. wystawę dorobku swej pracy kulturalno-oświatowej.

Protoktorat nad wystawą przysłał kura tor łódzkiego okręgu szkolnego, p. Rwniewicz.

Celem wystawy będzie zobrazowanie choćby częściowo wyników dotychczasowego wysiłku władz szkolnych państwowych i komunalnych, nauczycielstwa i działaty szkolnej na polu szkolnictwa powszechnego naszego miasta.

Wystawa stanowić będzie perspektywę rzutu na wielką i doniosłą, lecz niestety niedocenianą rolę, jaką szkoła powszechna odgrywa w życiu narodu.

Sprawa żądań pracowników tramwajowych.

Jak już donosiliśmy, pracownicy tramwajów miejskich wysuneli żądania podwyżki płac i wypłaty gratyfikacji z terminem odpowiedzi do dnia 1 czerwca.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej, którego posiedzenie odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia, tak, że odpowiedź udzielona będzie w żadanym przez pracowników terminie. (d)

SKOORDYNOWANIE WALKI Z GRUŻLICĄ.

Doniosłej wagi zebranie odbyło się przy udziale przedstawicieli Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu Kasy Choroby i Komitetu Walki z Gruźlicą.

Debatowano nad skoordynowaniem akcji tych instytucji, co w rezultacie utworzyło się akcja i wpłynęło dodatnio na wyniki prowadzonej dotychczas oddzielnie walki z tym groźnym wrogiem.

W konkluzji narad postanowiono wyliczyć wspólną radę do zwalczania gruźlicy i odnośny materiał co do udziału w akcji magistratu znalazł się na porządku obrad onegdajszego posiedzenia.

Magistrat przychylił się do projektu utworzenia rady, której przewodniczącym będzie ławnik wydziału zdrowotności publicznej dr. Margolis. (b)

WYSTAWA KWIATOWA W. SALWY.

Dziś o godz. 3-ej po południu nastąpi otwarcie wystawy kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy, urządzonej corocznie w okresie rozkwitu bżów.

Niewątpliwie łódzcy miłośnicy kwiatów i sztuki tłumnie odwiedzą wystawę, która stanowi „curiosum“ Łodzi, gdyż rodzajem sztuki zdobniczej uprawiany tak umiejętnie przez artystę-ogrodnika jest nie znany gdzieindziej. To też Salwa, gdziekolwiek wystąpi ze swą wystawą, zbiera hołdy i uznanie.

Reklama -- to potęga!

FILIA WOLNEJ WSZECHNICY W ŁÓDZI.

W końcu przyszedł tygodnia wznowiła została pertraktacja w sprawie stworzenia w Łodzi filii Wolnej Wszechnicy. Przedmiotem obrad będzie sprawa uzyskania od władz centralnych pomocy finansowej na ten cel, bowiem pomoc władz i społeczeństwa miejscowego jest niedostateczna.

Zamierzona jest interwencja przedstawicieli parlamentarnych Łodzi w ministerstwie W. R. i O. P. oraz w Ministerstwie Skarbu. (t)

BUDOWA MIEJSKICH DOMÓW ROBOTNICZYCH.

W pierwszych dniach czerwca zwołane zostanie posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych, któremu przedłożone zostaną sporządzone do tego czasu plany policyjne budowy oraz ślepe kosztorysy. Komitet zasadniczo zdecydował o roboty prowadzone będą systemem gospodarczym, czy też oddane zostaną droga konkursu przedsiębiorstwom budowlanym, poczem bezpośrednio ogłoszone zostaną odpowiednie konkursy. Akcja budowlana rozpocznie się najpóźniej w pierwszych dniach lipca, tak, że jeszcze w roku bieżącym powinien kontyngent domów oddany zostanie do użytku. (t)

Pobór rocznika 1907.

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 26 maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomor ska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: U, W.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie XIII komisariatu pol. państwowej, o nazwiskach na litery: G od Gel, H, Ch, I, J, K, do Ko.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82) — poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie IX komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery R, S, T, U.

Wyżej wymienieni winni stawić się na komisję poborową punktualnie o godz. 8-iej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

Przegląd koni.

Dziś, t. j. dnia 26 maja r. b., na przegląd koni o g. 8 rano na plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej winny być doprowadzone konie z obrębu IX komisariatu pol. państw., należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywna do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchylbieli mogą być stosowane obie kary łącznie.

Harce szoferów spowodowały 2 wypadki. Śmierć dziewczynki pod kołami samochodu.

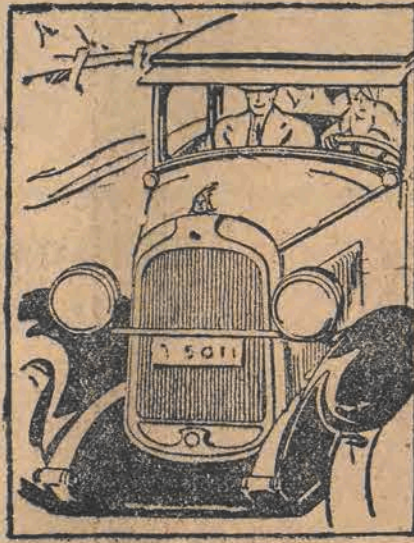
Śmiertelny wypadek miał miejsce przed domem nr. 92 przy szosie Pabjanickiej. Przez samochód prywatny przejeżdżająca została 8-letnia Rozalia Piesiakówna, zamieszkała przy szosie Pabjanickiej nr. 90.

Szofer samochodu, pod którego koła dostała się dziewczynka, zatrzymał się i zabrał ją, odwożąc na stację pogotowia Kasy Chorych. W drodze dziecko zmarło. Lekarz Kasy Chorych stwierdził zgon. Wówczas szofer rzucił się ku drzwiom i wybiegłszy na ulicę, siadł natychmiast w samochód i odjechał w niewiadomym kierunku. Odszukaniem szofera zajęła się policja.

Przed domem nr. 54 przy ul. Sienkiewicza przejeżdżający został przez samochód 29-letni Adolf Kempf, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Aleksandra 41.

Nieszczęśliwy przechodził uległ ciężkim obrażeniom. Karetka pogotowia odwoziła go do domu. (b)

Znacznie silniejszy i wytworniejszy niż dotychczas.



Gdy ujrzycie samochód Pontiac Six, będziecie zdumieni. Ten piękny elegancki wóz sześciocylindrowy jest pełen siły i elastyczności.

Pozwólcie sobie na przyjemność posiadania tego sześciocylindrowego wozu. Spróbujcie jazdy maszyną Pontiac Six, którego model r. 1928 wyposażony został w liczne ulepszenia i jest silniejszy od dotychczasowych, a motor jego

pracuje o wiele ciszej i sprawniej.

Karoseria jest wykonana nadzwyczaj gustownie, oświetlona wprost kolorem lakieru i pięknym estetycznym wykończeniem, wewnątrz jest znacznie obszerniejsze i wygodniejsze.

Pośpieszcie się o tem przekonać sami podczas przejażdżki próbnej. Również sprzedawcy samochodów Pontiac mogą zapewnić was o wszystkich zaletach konstrukcji tych zachwycających wozów. General Motors International A/S.

PONTIAC SIX

Autoryzowani przedstawiciele.

Salon Samochodowy ZYGMUNT DMÓWSKI i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 150 — tel. 29-40 i 72-40.

Dalszy rozwój akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

29 maja odbędzie się konferencja przemysłowców z robotnikami.

Pracownicy biurowi zatrudnieni w przemyśle wystawili żądania 20 proc. podwyżki.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Zw. Przem. Włókienniczego w Państwie Polskim ponowne posiedzenie zarządu tego związku, poświęcone sprawie żądań podwyżkowych wystawionych przez związki robotnicze i wymówienia przez nie umowy arbitrażowej. Po dłuższej dyskusji postanowiono zwołać na dzień 29 b. m. konferencję porozumiewawczą, w której udział wezmą przedstawiciele wszystkich 4-ech związków przemysłowców oraz związku klasowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, polskiego zw. zawodowego „Praca”, Chrześc. Zw. Robotników Prze-

mysłu Włókienniczego i Zw. Praca Polska. Odpowiednie zaproszenia zostały już do wymienionych związków wystosowane.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady okręgowej organizacji pracowników umysłowych, poświęcone akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. Na posiedzenie to zostali zaproszeni również przedstawiciele związku pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21), stowarzyszeń wzajemnych pomocy i majstrów fabrycznych. Po dłuższej dyskusji postanowiono wy-

stąpić do przemysłowców z pismem, w którym pracownicy biurowi zatrudnieni w przemyśle włókienniczym domagają się podwyższenia z dniem 1 maja cennika płac minimalnych z dnia 31 marca 1927 r. o 20 proc; rozszerzenia w cenniku tym ilości kategorii pracowniczych; wciągnięcia do cennika tego również i t. zw. ekspedjentów. Pracownicy domagają się zwołania konferencji porozumiewawczej z przedstawicielami przemysłu ustalając termin udzielenia odpowiedzi w okresie do dnia 1 czerwca r. b. (p)

O tramwaj nocny do Chojen.

Jak wiadomo, dotychczas pociągi wieczerne do godziny 4 rano zdążają jedynie do Górnego Rynku, natomiast niema połączenia tramwajowego z Chojenami. Sprawę tę poruszył na posiedzeniu radzieckiej komisji do spraw ogólnych radny Andrzejak, wskazując, że rzesze mieszkańców Chojen pozbawione są w porze wieczornej i nocnej komunikacji z miastem, a dla dyrekcji tramwajów przedłużenie tego kursu nie odgrywałoby roli.

Po dyskusji postanowiono zwrócić się do dyrekcji K. E. L. z prośbą o utrzymanie komunikacji wieczornej i nocnej z Chojenami. (b)

STACJA LECZENIA ŚWIERZBY.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej bliźniej postanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskiem w sprawie uruchomienia stacji leczenia świerzby. Stacja ma się mieścić przy ul. Szkolnej Nr. 11.

Ogródki dziecięce.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej na wniosek d-ra Weiskopfa powzięto następujący dezyderat: Delegacja w trosce o zdrowie dzieci mieszkańców Łodzi wyraża życzenie wyzyskania istniejących skwerów i placów miejskich, ewentualnie prywatnych na urządzenie ogródków dla dzieci.

Niewątpliwie inicjatywa delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej u miarodajnych czynników znajdzie zrozumienie i realizację.

Z POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW.

Zawiadamia się członków powszechnej spółdzielni spożywców w Łodzi, iż do dnia 1 czerwca r. b. przyjmuje się we wszystkich sklepach spółdzielni zgłoszenia przez członków swych dzieci na urządzanie przez spółdzielnię w miesiącach lipcu i sierpniu r. b. kolonie letnie.

Warunkiem do przyjęcia dziecka na kolonie letnie jest pełny udział rodziców lub opiekunów. Wiek dziecka 8 do 12 lat.

Nadmieniamy, iż stowarzyszenie wysłało w roku bieżącym na kolonie letnie 105 dzieci.

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W dniu dzisiejszym Fundusz Bezrobocia wypłaci zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym z otrzymanych na ten cel 40 tys. zł. dla całego obwodu łódzkiego.

Z ogólnej liczby pobierających zasiłki w ubiegłych miesiącach blisko 70 proc. zostało wyeliminowanych na skutek zarządzenia ministra prac o wstrzymaniu zapomóg dla kawalerów, żonatych bezdzietnych, którzy wykorzystali pewną ilość miesięcznych rat.

Dla żydów, którzy w dniu dzisiejszym z powodu soboty nie będą chcieli zapomóg odebrać, wypłata odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m. (b)

F. A. S. T. POWIEKSZA DOTYCHCZASOWA STACJA TELEFONÓW.

Jak się dowiadujemy, łódzka stacja telefonów, która posiadała urządzenie obliczone na obsługę 7500 aparatów, wobec całkowitego wyczerpania kontyngentu numerów zaprzestala przyjmowania zgłoszeń nowych abonentów.

Wobec tego jednak, iż nowy gmach stacji telefonów, który urządzony zostanie według najnowszych wymagań techniki, wykończony zostanie dopiero na jesieni, a tem samem automatyczna stacja uruchomiona będzie najwcześniej w końcu roku 1929, zarząd telefonów przystępuje w przyszłym tygodniu do rozbudowy obecnej stacji, przystosowując ją do obsługi jeszcze 1500 aparatów. Dzięki temu normalny rozwój sieci telefonicznej w Łodzi nie zostanie zahamowany i setki nowych abonentów, którzy w ostatnich miesiącach składali deklaracje, telefony otrzymają. (t)

POŚWIĘCENIE NOWYCH DZWONÓW W CERKWI ŚW. ALEKSANDRA.

W poniedziałek, 28 b. m. o godz. 11 rano w cerkwi św. Aleksandra przy ul. Kilińskiego 58 odbędzie się uroczyste poświęcenie nowych dzwonów, nabytych przez parafię prawosławną w Łodzi na miejsce dzwonów, zrabowanych przez okupantów podczas wojny w latach 1914—1918.

Oświetlenie szosy Karolewskiej.

Od kilku dni prowadzone są roboty przy zakładaniu rur gazowych na odcinku szosy Karolewskiej za dworcem Kalkim. Na odcinku pomiędzy dworcem a fabryką Plihała przewidziana jest instalacja 10 latarni gazowych, które będą zaopatrzone w samoczynnie zapalające się palniki o sile 150 świec każdy.

Oświetlenie tej dzielnicy miasta jest jednym z etapów działalności nowych władz miejskich na drodze polepszenia stanu okolic podmiejskich, które pod względem urządzeń kulturalnych są ogromnie upośledzone.

SKUTKI NIEDOZORU RODZICÓW.

Straszny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w domu przy ul. DREW nowskiej 23. 6-letni Czesław Podgórski podczas nieobecności rodziców wszedł na okno i wychyliwszy się zwinął, spadł z wysokości III pietra na bruk. Nieszczęśliwe dziecko uległo pęknięciu podstawy czaszki.

Przerażeni przechodnie zawezwali pogotowie Kasy Chorych, które konającego chłopczyka przewiozło do szpitala Anny Marii. (p)

ZŁOT MŁODZIEŻY T. U. R.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi zlot młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z całej Polski. Zlot rozpocznie się o godzinie 8 rano na Polesiu Konstantynowskim. W pierwszym dniu zlotu przewidziane są poza uroczystościami, oficjalnymi zawodami sportowe, przemarsz przez miasto i zwiedzanie obozów przez zaproszonych gości. W drugim dniu odbędzie się zawody w piłkę nożną.

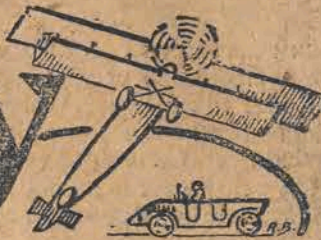
MAGISTRAT ŁÓDZKI OTRZYMAŁ Z WROCŁAWIA ZAPROSZENIE NA ZJAZD.

Magistrat otrzymał zaproszenie na 16 zjazd w sprawie oczyszczania ulic miejskich, który odbędzie się wkrótce we Wrocławiu.

Na zjazd ten wyjedzie jeden wiceprezydent i jeden ławnik, o ile magistrat dowie się dokładnie, co to jest za zjazd, kto go organizuje i jaki może być z niego pożytek, prócz wycieczki przedstawicieli miasta. (b)



Kurier Sportowy



Z olimpijskich zawodów hokejowych
w Amsterdamie.



Drużyna indyjska, która ma poważne szanse zwycięstwa w olimpijskich zawodach hokejowych w chwili ataku na bramkę drużyny austriackiej.

Kalendarzyk sportowy na dziś, jutro i poniedziałek.

Najbogatszy program piłkarski sezonu.

Pierwszy raz w roku bieżącym kalendarzyk sportowy przedstawia się tak frajdująco, gra bowiem drużyna zagraniczna „Hertha” dwa mecze z Ł. K. S. oraz Turycy spotkają się ze Śląskiem. Pierwszy raz w tym sezonie mamy pewność, że Turycy zwyciężą dość łatwo ligowy zespół Śląska, pytanie jest tylko w jakim stosunku. Łodzianie wziąć powinni pod uwagę, że w ubiegłym tygodniu Hasmona zwyciężyła Śląsk 6:0 bez wysiłku. Wstyd byłoby naprawdę by Fioletowi nie naprawili swej nadzarpniętej opinii w ubiegłą niedzielę we Lwowie. To samo Ł. K. S. powinien dołożyć wszelkich starań by wyjść choć w jednym dniu z Herthy zwycięsko.

Mecz z Herthą odbędzie się dziś o g. 5 po poł. na boisku przy Al. Unji i w poniedziałek 28 b. m. również o godz. 5 po poł. na tym samym boisku.

W niedzielę Hertha odpocznie i będzie obecna na meczu ligowym Turycy — Śląsk o godz. 5 po poł. na boisku W. K. S.

Mecze Ł. K. S. — Hertha odbędą się dziś p. Reattig, w poniedziałek p. Marczewski. Mecz Śląsk — Turycy dr. Lustgarten, który pozyskał całkowicie zaufanie Łodzi. Po za tem jest moc zawodów o mistrzostwo kl. A. i B. Program następujący:

Dziś: na boisku W. K. S., godz. 17 — Sztern — Bieg, na boisku Ł. K. S. Hasmona — Kadimah, przedmecz Ł. K. S. — Hertha o godz. 15-jej.

Jutro: na boisku przy Wodnej o 11 — Ł. T. S. G. o godz. 9-jej przedmecz tych drużyn, na boisku w Pabianicach o godz. 16 — P. T. C. — Prosa, na boisku w Chojnach, godz. 17 — Odrodzenie — Szurm, na boisku Ł. K. S., godz. 11 — Poljczyń — Siła, na boisku W. K. S., godz. 14,30 — Rapid — Ł. K. S. B. W., przedmecz Śląsk — Turycy, na boisku w Zgierz: godz. 17 — Gwiazda — Radogovia, na boisku w Konstancynie: godz. 17 — K. K. S. — Sokół, na boisku w Piotrkowie: godz. 16 — Concordia — ? na boisku w Moszczenicy: godz. 16 — M. K. S. — Sokół, na boisku w Tomaszowie: godz. 16 — Lechia — Korona.

Poniedziałek: na boisku W.K.S.: godz. 11 — W. K. S. — Turycy, o 9 przedmecz na boisku przy Wodnej: godz. 11 — Strzelec — Oratorium, na boisku przy Wodnej: godz. 17 — Samson — Pogoń, na boisku w Zdunskiej Woli: godz. 15 — Sokół — Neszer, na boisku Ł. K. S.: godz. 15 —

Hasmona — Ł. K. S. III, przedmecz Hertha — Ł. K. S., na boisku w Tomaszowie: Z. T. G. — Concordia, godz. 16-ta, Lekka - atletyka.

Jutro o godz. 8 rano na granicy Łódź — Chojny przy tramwajach, start biegu sztafetowego Łódź — Rzgów — Pabianice organizowanego przez Ł. O. Z. L. A. Kolarstwo.

W Zielone Świąta szereg towarzystw kolarskich organizuje wycieczki turystyczne i tak:

Łódzkie Towarzystwo Kolarskie jutro wyjeżdża do lasu Łódź — Zgierz — Kały i zpowrotem. Wyjazd z klubu o g. 8-jej rano.

Pojutrze to samo towarzystwo urządza wycieczkę do Zgierza — Aleksandrowa — Jastrzabek (pod Półdębicami) i zpowrotem. Wyjazd z klubu o godz. 8 rano.

Ł. K. S. wyjeżdża na dwudniową wycieczkę do Kalisza. Dystans 228 km. Wyjazd z lokalu Ł. K. S. Piotrkowska 108 w sobotę o godz. 17 po poł.

Z. T. G. S. „Maklubi” organizuje 3-dniową wycieczkę do Wicławka. Dystans 260 km. Wyjazd z lokalu klubowego o godz. 3 po poł. w sobotę.

Sekcja Motocyklowa S. S. „Union”, jedyny klub posiadający sekcję motocyklową, organizuje 3-dniową jazdę do Cieszyńska. Dystans 638 km. Wyjazd z lokalu S. S. Union o godz. 3 po poł. w sobotę.

Siatkówka.

Dziś o godz. 5 po poł. i jutro o godz. 10,30 na boisku szkoły gimn. im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 odbędą się mecze w siatkówkę i koszykówkę. Ewenementem dnia będą zawody mistrzowskiej drużyny siatkówki D. O. K. IV z Częstochowy na czele ze znanym w Łodzi Czesławem Rebowskim z Y. M. C. A. i Piłsudskim, najlepszym zespołami Łodzi.

Program zawodów nazwyczaj bogaty, bowiem wezmą w grach udział drużyny: Szczaniecka, Sobolewska, Absolwenci Y. M. C. A., Kupcy, Kopernik, Piłsudski i t. d. Szczegółowego programu nie ułożono, bowiem uczyli to kierownik two dopiero dziś na miejscu. Zawody odbędą się bez względu na pogodę, tembardziej że boisko w szkole przy ul. Sienkiewicza jest zdrenowane, tak, że nie zachodzi obawa odwołania zawodów.

Tennisowe mistrzostwa w stolicy.

Czy i jacy łodzianie wezmą nagrody?

(C-S) W środę rozpoczęły się na kortach W. L. T. K. w Agrykoli kilkudniowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo stolicy. W środę nie było specjalnie ciekawych spotkań.

Ważniejsze wyniki czwartkowe przedstawiają się następująco: Gra pojedyncza panów: Kowalewska J.-Sumowski 6:2, 6:2, Eberhardt-Pożarski 6:1, 12:10, Peretiatkiewicz-Rewiński 6:1, 6:2, Szczerbiniński-Urbanowicz 6:3, 6:4, Popławski-Higiersberger 6:1, 6:1, Marszewski-Maltze 6:4, 6:4, Miziewicz-Chojecki 6:3, 6:3, Loth-Leszczyński 6:1, 6:1. Bracia Stolarowowie i Tarnowski przybyli dopiero w dniu wczorajszym do Warszawy.

Gra pojedyncza pań: Wenzłowa-Oxnerówna 6:1, 6:0. Boniecka, która pokonała w środę Wifluka 6:0, 6:0, w czwartek po

biła Juchniewiczówna 6:0, 6:1. Czeszka Fredetzy (z Opawy) pokonała w pięknym stylu Olchowiczową 6:0, 6:1.

Gra podwójna panów: Emichowicz i Loth-Leszczyński i Zbyszewski 6:3, 6:2, bracia Grabowscy-Gostomski i Polawski 6:1, 2:6, 6:1.

Gra mieszana: Hagurska i Peretiatkiewicz-Oxnerówna i Goldstein 6:2, 6:1.

Odbyły się po za tem gry dla juniorów o puchar ś. p. Ed. Kleinadla oraz szereg gier z wyrównaniem.

Gra pojedyncza panów rozgrywana jest o puchar p. Kowalewskiego. Faworytami na wejście do półfinałów są bracia Stolarowowie, Marszewski i Tarnowski, a ewentualnie jeszcze J. Loth, Kruszewski, Szczerbiniński i Navratil.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 26. 5. Reprezentacja Wiednia pokonała wczoraj Blackburn Bovers 2:1 wóhéc 17 tysięcy widzów.

Tokio, 26. 5. Japonka Hitomi ustanowiła rekord światowy w biegu 100 mtr., osiągając czas 12,2 sek.

Praga, 26. 5. Sparta pobila team Turcji 5:1.

Los Angeles, 26. 5. Młoda amerykańka Austin pobila pływacki rekord wytrzymałości utrzymując się w wodzie 32 godz. 20 minut.

New York, 26. 5. Maraton w Long Beach wygrał Joe Ray (2:34:13).

Medjolan, 26. 5. W biegu kolarskim dookoła Włoch prowadzi nadal Binda.

MARSZ ŁÓDŹ—CZARNOCIN—ŁÓDŹ ODWOŁANY.

Mający się odbyć w Zielone Świąta marsz strzelecki na trasie Łódź — Czarnocin — Łódź organizowany przez Związek Strzelecki Obwód Łódź - powiat został odwołany z powodu koncentracji członków przysposobienia wojskowego. Powyższy marsz zostanie zorganizowany w terminie późniejszym.

OLIMPIJSKI TURNIEJ HOKEJOWY.

Amsterdam, 26.V. W dniu onegdajszym Holandia grała z Hiszpanią na remis 1:1 (1:0). Poza tem Indie pokonały Szwajcarię 6:0 (2:0), a Niemcy zwyciężyły Francję 2:0 (2:0).

Pierwsza runda rozgrywek została już ukończona, przyczem pierwsze miejsce zajęła Holandia (5 pkt.), drugie Niemcy (4 pkt.), trzecie Francja (2 pkt.) a czwarte Hiszpania (1 pkt.).

Onegdaj odbył się kongres Federacji Hokeja Ziennego. Do Federacji należy teraz 14 państw. Na prezesa wybrano p. Reichela (Francja).

Amsterdam 26.V. Estonia wycofała się z turnieju piłkarskiego.

Dział oficjalny L. Z. O. P. N. Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 18.

Wyznaczone na dzień dzisiejszy Komunikatem Nr. 17 z dnia 25 b. m. zawody Hasmona — Kadimah, jako przedmecz zawodów Ł. K. S. — „Hertha” (Wiedeń) o mistrzostwo kl. B. — odwołuje się.

Wydział Gier i Dyscypliny

RUCH WYDAWNICZY.

„MŁODA MATKA”.

Nr. 10 „Młodej Matki” przynosi bardzo ważny artykuł, mogący zainteresować liczne rzesze matek: oto dr. S. Popowski odpowiada na pytanie: „Co można zrobić dla dziecka nie wyjeżdżając na letnisko”, dr. H. Trenker o „Szczepieniu ochronnym ospy”, a dr. A. Klesk z Krakowa o „Wpływie alkoholizmu rodziców na rozwój umysłowy i fizyczny dziecka”. Z. Zawisza-Kernowa daje szereg trafnych uwag o „Dziecięcym języku”, a dr.

Bańkowska omawia sprawę „Poszanowania indywidualności w dzieciach”.

Numer jest pięknie ilustrowany i przynosi ładną tablicę młód dziecięcych i wzór szlaku na ścianę do pokoju dziecięcego.

— Nowy zbiór poezji Kazimierza Illakowiczówny p. t. „Z głębi serca” — obejmuje trzy większe cykle: I. Z głębi serca. II. Świętych Obcowanie. III. Z domu niewoli — oraz szereg pomniejszych liryka poetki ma podkład głębokiej religijności i tematy religijne stanowią główny żrąb jej twórczości wogóle, a więc i tej książki. Niezwykle ta ma cechy własnej, szczerzej treści poetyckiej i swoista, oryginalna forma. Najlepszy znawca poezji Illakowiczówny, Zygmunt Wasilewski, mówi o niej, iż jest „głębsza, niż wiele talentów męskich”. Książka Illakowiczówny winna się znaleźć w ręku każdego miłośnika Prawdy i Piękna w poezji. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

— Każda poszczególna nowela Józefa Jankowskiego, zawarta w zbiorze „Historji niezwykłych” które ukazały się właśnie na półkach księgarskich zamyka w sobie jedno ze zjawisk i. zw. metapsychicznych, jedną z anomalij duszy w ciełe czoło wieka, jak np. „Zagrób” — letarg; „Lotnik” — ekstazę wizyjną; „Inwalida” — halucynacje; „De mon spirytywizm” — monoideę; „Niebezpieczna za bawą” — rzutowanie sobowótora i t. d. Czytelnik będzie je czytał z wielkim, wciąż rosnącym ze interesowaniem, choćby wkońcu miał przyznać, że „duchy zmarłych nie mieszka, na szczęście, ani w nogach stolików seansowych, ani za pazuchą różnych Guzików”. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

— Ukazał się nowy, kolejny XXV tom „Pism” Elizy Orzeszkowej w wydaniu zupełnem ze wstępem Aurelega Drogoszewskiego. Tom ten zawiera pod wspólnym tytułem „Gloria victis” następujące nowele sławnej powieściopisarki: „Oni”; „Oficer”; „Hekuba”; „Bóg wie kto”; „Panna Róża”; „Śmierć domu”; „Gloria victis”. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6).

(—) Studium Józefa Weyssenhoffa „O sztuce pisarskiej Pawła Cazin” jest tym bardzo rzadkim wypadkiem w literaturze, gdy jeden wielki pisarz składa hołd drugiemu. Jest ono zarazem wzorem krytyki literackiej, pisanej przez niezawodowego krytyka, mimo to z całym znanstwem przedmiotu i niezwykłą przenikliwością psychologiczną i artystyczną. Jest ono wreszcie cudownym wzorem prozy polskiej, czystej jak kryształ. Do studjum dołączył autor cztery nowele Pawła Cazin'a w swym tłumaczeniu, dokonaniem z tą miłością braterską, jaką Weyssenhoff niewątpliwie żywi dla swego francuskiego kolegi. Cała książka, ozdobiona pięciu ilustracjami, robi silne wrażenie, zarówno przez swą treść, jak i formę, i jest chyba najpiękniejszym nabytkiem literatury naszej ostatniej doby. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

— Kazimierz Wóycicki rozpoczął wydawanie materiałów i opracowań do dzieł pozytywizmu polskiego w dziele, zatytułowanem „Walka na Parnasie i o Parnas”. Obecnie wyszła „Cześć i Walka z epigonizmem. Poglądy, wskazania, nadzieje i wróżby”. Praca prof. Wóycickiego, obliczona na lata i żmudna, jest niezwykle pożyteczna, gdyż pozwoli odsłonić prawdziwe a dotychczas tak mało znane oblicze epoki pozytywizmu i włączyć ją na trwałe do dzieł kultury i literatury narodowej. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 26 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

Drożyzna a nasz system podatkowy.

ex) Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami stałego wznoszenia się cen we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Dają się wyczuć zauważyć zwłoki w przemyśle i rolnictwie. Najbardziej jaskrawie uwidaczniają się gwałtowne skoki cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zrozumeliśmy, że wzrost cen u nas jest nieunikniony. Ceny bowiem nasze nie osiągnęły jeszcze poziomu cen w stosunku do parytetu cen światowych, opartych na sile kupna złota — zgadzamy się z tem, że zjawiska drożyzna w swym rozwoju nie mogły powstrzymać skutecznie zarządzenia policyjno-administracyjne. Jednakże zwykła taka nie mogłaby dużo zaszkodzić naszemu życiu gospodarczemu. Tempo jednak drożyzna musi mieć inną swoją przyczynę. — Musimy sobie uświadomić, że nie mogą tu działać li tylko momenty gospodarcze o charakterze światowym, że należy szukać je u siebie w kraju. Nie wystarczy dopływy kapitału zagranicznego; dalsza pasywność bilansu handlowego musi się ujemnie odbić na naszym bilansie płatniczym i na stabilizacji naszej waluty.

Zresztą już odczuwamy niezbyt przyjemne skutki bierności naszego bilansu handlowego: jak brak gotówki naszemu handlu, zmniejszenie się zapasów walutowych Banku Polskiego, a wreszcie fama głosi o ograniczeniach kredytowych. Można jednakże jeszcze zapobiec zaostreniu się sytuacji przez zapobieganie ujemnego kształtowania się naszego bilansu ujemnego w przyszłości i to przez akty wizerunku naszego życia gospodarczego, przez odpowiednie taktyczne posunięcia polityki pieniężno-kredytowej oraz ustawodawstwa celnego i podatkowego.

Niejednokrotnie rozpisaliśmy się na temat ujemnych skutków naszego systemu podatkowego, w szczególności podatku obrotowego — niejednokrotnie na łamach naszego pisma zwracaliśmy uwagę na czynniki ujemnie wpływające na życie gospodarcze.

Nadmierznie ciężka sytuacja kredytowa, brak gotówki, wadliwość naszego systemu podatkowego, są brzemieniem w skutkach przyczynami. A jednak trzeba stawiać tamę dalszemu wzrostowi cen. Jest to zadaniem tak ster oficjalnych jak i gospodarczych; przeciwdziałanie bowiem wzrostowi cen na artykuły pierwszej potrzeby jest warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego państwa.

Musimy sobie zdać z tego sprawę, że o ile drożyzna w dalszym ciągu będzie kroczyła milowymi krokami, kształtowanie koniunktury przemysłowych w przyszłości jest poważnie zagrożone.

Drożyzna pociąga za sobą żądanie robotników podwyższenia płac, co obok podrożeń produkcji pociągać może za sobą inne skutki natury społecznej (bezrobocie, strajki). Wobec tego stanu rzeczy w końcu nie przedstawiała się tak groźnie, o tyle jednakże tylko, o ile stopień wzrostu cen będzie stał w proporcjonalnym stosunku do zarobków.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do naszych stosunków handlowych zagranicą. Tutaj wzrost kosztów produkcji siłą rzeczy musi się odbić na zdolności konkurencyjnej wyrobów krajowych w stosunku do wyrobów importowanych, co eo ipso równa się zanikowi naszej zdolności eksportowej. Wobec tendencji rozwojowych naszego handlu zagranicznego, występujących w ostatnich miesiącach z całą intensywnością, polegających na coraz to wzmagającym się imporcie przy równym zawsze eksporcie, w przyszłości liczyć się musimy ze zmniejszeniem się naszego eksportu i klęską gospodarstwa.

Kryzys gospodarczy, o którym zbliżanie się tyle pism gospodarczych ostatnio się rozpisuje i który nam faktycznie zagraża z powodu braków niedomagani

ku pieniężnego, przez bierny bilans handlowy niewątpliwie zostanie przyspieszony.

Aczkolwiek konieczność reformy podatku obrotowego jest ogólnie przyjęta i znana, nie szybko doczekamy się realizacji, gdyż ze względów fiskalnych stworzono pewnego rodzaju funkcję pomiędzy reformą tego podatku a reformą podatku dochodowego.

Obecnie stosowanie półśrodków jest konieczne, które chociaż częściowo zdołała usunąć ujemny wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego i poziomu cen.

Obowiązująca dotąd ustawa o podatku przemysłowym przewiduje obniżenie podatku obrotowego jedynie dla tych artykułów pierwszej potrzeby, które wychodzą z handlu. Wobec tego byłaby pożądana poprawka do ustawy o podatku prze-

mysłowym, idąca w kierunku obniżenia tego podatku dla artykułów pierwszej potrzeby w odniesieniu do tych transakcji, które wynikają z wychodzenia tych artykułów od producenta do handlu lub do konsumenta.

Ubytek, powodowany proponowanym zniesieniem podatku obrotowego w dochodach skarbu wynoszący maksymalnie kilka miliardów złotych, co wobec pomysłowego stanu skarbu nie przedstawiałyby żadnego niebezpieczeństwa.

Przyпускаjąc, że to wstrzymanie fali drożyznianej z jednej strony, a z drugiej pozbycie się tego widma, jakim niewątpliwie dla naszego życia gospodarczego jest kryzys gospodarczy, a który w razie wybuchu, z pewnością wstrząsnąłby naszymi podstawami finansowymi, opłaciłoby się ofiarę stokrotnie.

B. M.

Stan zasiewów w województwie łódzkim.

Straty w pszenicy wynoszą 20 proc. w rzepaku 80 proc.

ex) Z miejscowych sfer Związku Ziemiaków, otrzymujemy następujące informacje, o stanie strat, jakie poniosło nasze województwo w zasiewach zimowych.

Według otrzymanych dotychczas danych pszenica dała w województwie łódzkim od 10 do 20 proc. strat w sześciu powiatach i od 20 do 30 proc. w pozostałych pięciu powiatach. W dziewięciu powiatach województwa warszawskiego dała pszenica od 10 do 20 proc. strat, w czterech powiatach od 20 do 30 proc., w trzech — od 30 do 50 proc. oraz w jednym od 50 do 80 proc. W województwie kieleckim dwa powiaty wykazały poniżej 10 proc. strat, dwa od 10 do 20 proc. trzy od 20 do 30 proc. oraz jeden od 30 do 50 proc. strat. Województwo lubelskie wykazało w sześciu powiatach od 10 do 20 proc., w sześciu od 20 do 30 proc. i w czterech od 30 do 50 proc. strat. Województwo białostockie w trzech powiatach od 20 do 30 proc., w pięciu od 30 do 50 proc. i w jednym od 50 do 80 proc. strat.

W zasiewach rzepaku straty w województwie łódzkim wynoszą w ośmiu powiatach powyżej 80 proc., w czterech zaś od 50 do 80 proc. w województwie warszawskim straty w trzynastu powiatach wynoszą ponad 80 proc., w dwóch powiatach od 50 do 80 proc., i w jednym od 20 do 30 proc. W województwie kieleckim w dwóch powiatach straty wynoszą powyżej 80 proc., w ośmiu zaś od 50 do 80 proc. W województwie lubelskim w siedmiu powiatach straty wynoszą powyżej 80 proc., w sześciu zaś od 50 do 80 proc. Straty w czterech powiatach województwa białostockiego wynoszą powyżej 80 proc.

Zyto w województwie łódzkim wykazało w dwóch powiatach od 10 do 20 proc. strat w trzech powiatach od 20 do 30 proc. strat i w siedmiu od 30 do 50 proc. strat. W województwie warszawskim żyto dało w siedmiu powiatach od 20 do 30 proc. strat, w ośmiu od 30 do 50 proc. i w trzech od 50 do 80 proc. strat. W województwie kieleckim w dwóch powiatach od 10 do 20 proc. strat, w sześciu od 20 do 30 proc. strat, w ośmiu od 30 do 50 proc. strat i w trzech od 50 do 80 proc. strat. Województwo białostockie w jednym powiecie dało od 10 do 20 proc. strat, w trzech powiatach od 30 do 50 proc. i w pięciu od 50 do 80 proc. strat.

Zasiewy jęczmienia dały w województwie łódzkim w jednym powiecie od 30

do 50 proc. strat, w trzech od 50 do 80 proc. strat i w dwóch nawet powyżej 80 proc. strat. Zasiewy jęczmienia dały w województwie warszawskim w dziewięciu powiatach powyżej 80 proc. strat, w województwie lubelskim straty powyżej 80 proc. zaobserwowano w trzech powiatach.

Powyższe dane aż nadto dobitnie wykazują kolosalne straty, jakie poniosło województwo łódzkie. Ostatnie burze straty te jeszcze powiększają, tak, że dzisiaj trzeba usilnych starań i pracy a przede wszystkim odpowiednich warunków atmosferycznych, aby straty te choć częściowo powetować.

Zwłaszcza ostatnie burze poczyniły w okolicach Łodzi poważne zniszczenia. Rolnicy na miejsce zmarnowanego jęczmienia sadzą dzisiaj kartofle, a ci którzy nie posiadają odpowiednich zasobów z rezygnacją oczekują kiepskich zbiorów.

S.

BILANSE BANKÓW EMISYJNYCH.

ex) Stan główniejszych rachunków czterech wielkich banków emisyjnych przedstawiał się na dzień 10 maja r. b. na stopniaku: U. S. Federal Reserve Bank w tysiącach dolarów: Zapas złota 2.690.050, portfel wekslowy 365.100, weksle banków - członków 777.140, wkłady 2.474.140, obieg banknotów 1.591.230, rezerwa kombinowana w stosunku do obrotu i wkładów 70,2 proc.; Bank Angielski w funtach szterlingów: zapas złota 161.905.405, weksle rządowe 29.457.427, prywatne 55.695.254, wkłady państwowe 13.074.857, prywatne 100.782.083, obieg banknotów 135.218.305, rezerwa absolutna 46.437.100, stosunkowa 40 3/4 proc.; Bank Francuski w tysiącach franków: zapas złota w kasie 3.678.542, zagranica 1.864.321, portfel wekslowy 1.868.521, pożyczki na rzecz państwa 23.500.000, na rzecz państw obcych 5.930.000, obieg banknotów 60.384.547, wkłady prywatne 8.893.722; Bank Rzeszy Niemieckiej w tysiącach marek: zapas złota 2.280.366, obieg banknotów bankowych 4.238.937, inne natychmiast płatne zobowiązania 460.549.

Poważna firma poszukuje sprzedawcy ekspedienta

dla swego składu hurtowego. Oferty z podaniem warunków kierować pod „E. H.“ do Administracji „Kurjera Łódzkiego“

WYDANIE GŁĘTU UPADŁEMU PRZEMYSŁOWCOWI.

ex) W dniu 14 b. m. wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość Izakowi Gutermanowi, właścicielowi tkalni zarobkowej przy ul. Wysokiej 20/22. Wobec tego, iż upadłość miała wszelkie pozory złośliwego bankructwa, co stwierdzili w zeznaniach wierzyciele upadłej firmy, sąd nakazał aresztowanie Izaka Gutermana i osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Nie czekając wyroku sądowego, Guterman wyjechał zagranicę pozostawiając pełnomocnikowi swemu aplikantowi adwokackiemu p. Rozenholcowi upoważnienie do założenia apelacji.

W dniu wczorajszym na sesji wydziału handlowego sprawa powyższa znalazła się ponownie na wokandzie. Apl. adw. Rozenholc uzasadniał swą prośbę w przedmiocie wydania listu głętowego upadłemu Gutermanowi, motywując to tem, iż wierzyciele fałszywie przedstawili sprawę upadłości, która żadnych cech złośliwego bankructwa nie posiada. Upadły Guterman w razie zatrzymania go w areszcie, nie będzie w stanie uregulować swych spraw, a tem samem zaspokoić swych wierzycieli.

Sąd po rozpoznaniu sprawy, przychylił się do wywodów mec. Rozenholca i postanowił wydać głęjt z ważnością do dnia 6 lipca r. b. W razie nieuregulowania do tego czasu spraw przez upadłego, wyrok o aresztowaniu Gutermana pozostanie w mocy. (T.)

Rynek drzewa.

ex) Eksport drzewa kształtuje się w dalszym ciągu niepomyślnie. Niemcy bowiem kupują mało i przyjmują chętnie drzewo czeskie i rumuńskie. Z Polski importują odbiorcy niemieccy przeważnie tylko materiał okrągły, natomiast nie interesują się prawie zupełnie materiałem tartym. Zbyt wewnętrzny jest również niedostateczny ze względu na słaby ruch budowlany. Manipulacja leśna jest już ukończona. Drewno z lasów wywieziono i tartaki podjęły ruch w całej pełni. Ceny wykazują dość znaczne wahania: notują między innymi loco wagon stacja załadowania w złotych: drewno jodłowe i świerkowe w stanie kragłym okorowane: drewno celulozowe od 10 cm. średnicy — 27, drewno kopalniane (średnica 10 cm.) — 26, drewno dłuźycowe średnicę od 14 do 36 cm — 36, drewno kłocowe 4 metr. dług. i wyżej, średnicę 26 cm. i wyżej — 32, kłocze wyłącznie świerkowe o 10 proc. drożej; drewno jodłowe i świerkowe w stanie tartym i ciosane: deski i brusy budowlane 3 do 6 m. dług. 10 cm. i wyżej szerokości a 26, 33, 40, 52 mm. grubości — 88, 22 mm. grubości — 96, 13 mm. grubości — 106 zł. deski i brusy świerkowe z pod piły, wymiary te same 101 — 108 — 118 zł., deski i brusy stołarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe wymiary te same — 140 — 145 — 155 zł. Deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe od 1 metra wwyż ale poniżej 3 metrów są o 33 proc. tańsze. Drewno kantowe: kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dług., a 8 na 8 i wyżej grube — 89 zł., 6 do 8 m. dług., grubość ta sama — 96 zł., łaty rżnięte 3 do 6 m. dług., 25 do 50 mm. grub. — 100 zł., I. do 2,50 dług., a 13 do 40 mm. grubości — 50 zł., drewno ciosane 3 do 6 m. dług. — 50 zł., 6 do 9 m. dług. — 63 zł.

NAWOZY SZTUCZNE.

ex) Sezon wiosenny w przemyśle nawozów sztucznych jest ukończony. Obecnie wszystkie fabryki pracują przeważnie na skład. Zbyt soli potasowych zmniejszał się już znacznie w kwietniu. W ubiegłym miesiącu wysłano bowiem z Kulusza i Stebnika 5.400 ton soli potasowych, podczas gdy w marcu 18.000 ton oraz 6.350 ton kainitu (w marcu r. b. — 20.400 ton). Roboty poszukiwawcze w rejonie gmin Kroplivnik—Hofni dały dalsze pomyślne wyniki. W Stebniku stwierdzono istnienie nowych wartościowych złóż sylwinitowych na głębokości 905 m.

Franboli

CZEKOLADKI w najlepszym asortymencie
kilo tylko zł. 16.
KARMELKI w 35-ciu odmianach.
Ceny niepodwyższone.

Rynek przędzy bawełnianej.

ex) Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej w dniach ostatnich odczuwano sytuację zupełnie spokojną, a to w związku ze zbliżającymi się świętami.

Zapotrzebowanie klienteli było minimalne i transakcje zawierano w sporadycznych jedynie wypadkach. Pomimo stosunkowo wysokich cen surowca bawełnianego, ceny przędzy ulegały w dniach ostatnich minimalnym tylko wahanom, w pierwszym rzędzie wobec złej koniunktury.

Zaznaczyć należy, iż zasadniczo w branży tej złej koniunkt. nie odczuwają wszyscy te firmy, przędza bowiem tych fabryk, które wyrabiają tylko przędze pierwszorzędnej jakości większych firm bawełnianych, większych zapasów przędzy nie posiadają. Nadprodukcja odczuwa się jedynie w tych firmach, które wyrabiają przędze dla tutejszego rynku. W tem również tkwi przyczyna bardzo poważnej rozpiętości cen jakie obowiązują w wielkich przedsiębiorstwach, jak również w handlu, czego zresztą najlepszym dowodem są ceny następujące:

Pierwszorządny gatunek przędzy Nr. 24/I sprzedawano po 93 centy za 1 kg., 24/II od 92 do 93 centów za 1 kg., Nr. 32/I w paczkach — 92 centy, 32/II — 1 dolar i 2 centy za 1 kg.

W handlu gorsze gatunki sprzedawano: 24-I — 79 centów do 80 cent. za 1 kg., Nr. 24-II — 90 centów za 1 kg., Nr. 32-I — 88 centów do 89 cent., Nr. 32-II — 99 cent. do 1 dolara za 1 kg., przyczem zaznaczyć jeszcze należy, iż przy pokryciu gotówkowym handlarze sprzedawali przędę swą jeszcze taniej. (ah)

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.895.

W poszukiwaniu czek na New York. Z akcji w dalszym ciągu poszukiwane: Siła i Światło, Elektryczność Dąbrowiecka i akcje sztucznego jedwabiu.

W zafiarowaniu 8-procentowe listy za stawie m. Łodzi złotowe.

Tendencja dla akcji słaba. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.89 — 8.91 — 8.87

Czeki:

Belgia 124.42

Holandia 359.80

Londyn 43.52^{1/2}

N. York 8.90

Paryż 35.10

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.82

Wiedeń 125.43

Włochy 46.98

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 84.—, 83.75

5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—

5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—

Pożyczka kolejowa 104.—

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. 94.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 80.50

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.—, 53.75

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 76.75

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 59.60, 59.75

4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 55.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.—, 134.—

Bank Handlowy 117.—

Bank Polski 179.—, 182.—, 181.50

Bank Przem. 107.—

Bank Zarobkowy 87.25, 87.75

Spis 162.50

Elektryczność 87.—

Siła i Światło 182.—, 184.—

Firley 70.50, 70.—

Cukier 73.—

Wysoka 168.—

Węgiel 100.—, 101.—

Nobel 35.—

Modrzejów 48.50

Ostrowieckie, Serja B. 129.—, 130.—

em. 118.—, 117.—, 118.—

Parowozy 50.—, 51.—, II em. 49.—

Pocisk 11.75

Rudzi 54.—

Starachowice 62.—, 63.—, 62.75

Ursus 10.75

Zawiercie 30.50, 30.10, 30.50

Borkowski 16.75

Haberbusch 225.—, 226.—

Pustelnik 30.—

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego od 7 zł. do 7.40; kg. masła osekowego 5.60 do 6 zł. kg. masła solonego do smażenia 5.40 do 5.70; mendel jaj koszykowych od 1.90 do 2.20; mendel jaj skrzykowych 1.70 do 1.90; kg. sera 1.20 do 1.40; kg. twarogu od 90 gr. do 1 zł.; litr śmietany słodkiej 1.90 do 2.20; litr śmietany kwaśnej zbieranej do 2 i pół zł.; litr mleka słodkiego 40 do 45 gr.

Drób: kura od 5 — 7, do 9 złotych; kureczki od 3 i pół do 5 zł.; kaczką od 5 do 9 zł.; geś od 10 do 14 zł.; indyk od 16 do 19 zł.

Ziemniaki: kg. ziemniaków 15 — 17 gr.; kg. buraków 20 — 22 gr.; kg. marchwi 22 — 25 gr.; ziemniaki w hurcie (cena za 100 kg.; korzec) ziemniaki od 13 do 14 zł.; buraki 17 — 19 zł. marchew 20 — 22 zł.

Ogrodnictwo: kg. grochu 80 — 1.20 zł., kg. fasoli 90 — 1.10 zł., bobu 80 — 85 gr., kg. kapusty zwykłej 60 — 70 gr., główka kapusty włoskiej od 80 — 1.00 zł., cz. cebuli 70 — 90 gr.; pecek włoszczyzny 15 — 20 gr., pecek szparagów 1.30 — 1.50 zł., kg. szczawu 80 — 1.00 zł., kg. szpinaku 2 zł., ogórki inspektowe sprzedawano w cenie od 1 do 2.50 zł. za sztukę.

Owoce: kg. jabłek kompotowych 2 — 2.50 zł., kg. jabłek do jedzenia 3 — 5 zł., kg. suszonych grzybków 18 — 22 zł., sznureczek suszonych grzybków sprzedawano w cenie 2 — 3 zł.

Ruch na rynkach duży.

(to:)

KOMUNIKATY.

Z Narodowej Organizacji Kobiet.

Sekcja „Ratujmy Dzieci” przy Narodowej Organizacji Kobiet podaje do ogólnej wiadomości rezultaty zbiórki, urzędzonej dnia 13 b. m.:

Z puszek zebrano zł. 489.01, wydatki wyniosły zł. 70.50, czysty zysk zł. 418.51, za czekoladę zebrano zł. 800, zapłacono za nią zł. 488, czysty zysk zł. 312, ogólny zysk zbiórki zł. 730.51.

Zarząd Sekcji składa wszystkim ofiarodawcom, kwestarkom i kwestarzom serdeczne podziękowanie.

ZE ZWIĄZKU „PRACA POLSKA”.

Związek Zawodowy „Praca Polska” podaje do wiadomości członków, że w dziale pośrednictwa pracy poszukuje się 50 tkaczy na różne krośna i wykwalifikowanego dekarza do pokrywania dachów; 1 stolarza modelarza; 1 krawca na wyjazd do Małopolski. Zgłoszenia osobiście ze świadectwami przez cały dzień w sekretariacie związku przy ul. Głównej nr. 48.

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAW-CZEGO.

Cheąc uprzystępnić szerszemu ogółowi korzystanie z księgozbioru Towarzystwa, liczącego około 800 tomów dzieł wyłącznie treści krajoznawczej i geograficznej, zarząd Towarzystwa oddaje bibliotekę do użytku czytelników na następujących warunkach:

Członkowie Towarzystwa korzystają z biblioteki bezpłatnie; osoby do Towarzystwa nie należące za korzystanie z księgozbioru na miejscu płać jednorazowo 20 groszy, a za wypożyczenie do domów płać abonament za jedną książkę 50 groszy, za 2 książki 1 zł.

Książki są wydawane na okres 2 tygodniowy, za przetrzymanie książek ponad ten okres dolicza się po 10 groszy dziennie kary; wypożyczający książki do domów składają Towarzystwu kaucję



TEATR MIEJSKI.

Dodatkowe występy Józefa Węgrzyna odbędą się dziś o godz. 4 po południu po cenach najniższych i jutro o godz. 3 i pół po cenach popularnych. Będzie to dwa bezwzględnie ostatnie występy znakomitego artysty.

PREMIERA „NIEUCHWYTNEGO”.

Dziś Teatr Miejski występuje z premierą niezwykle sensacyjnej komedii detektywistycznej w 4 aktach (akt 3-ci i 4-ty w 2-eh odłonach) w reżyserji Artura Kwiatkowskiego i w wykonaniu pań: Horeckiej, Tatarkiewiczówny, Rodowiczowej oraz panów: Boneckiego, Brodniewicza, Chodackiego, Fabisiaka, Krzemieńskiego, Winawera, Ziemińskiego, Labedzkiego, Rudnickiego, Szackiego i Tatarskiego.

Ceny niższe (od 75 gr. do 7 zł.). Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Jutro wieczorem oraz w dalszym ciągu w poniedziałek powtórzenie „Nieuchwytnego”

TEATR KAMERALNY

gra do środy włącznie arcyzabawna farsa Hennequin'a „Codziennie o 5-ej” z Jarkowska, Grywińska, Morska, Krotkem, Mrozińskim, Szubertem i Zniczem. Ceny niższe. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Sala dobrze wentylowana. Będzie to ostatnie przedstawienia w Teatrze Kameralnym przed zamknięciem na sezon wakacyjny.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.20 po południu po najniższych cenach opera komyczna w 4 aktach „Dzwony kornewickie”; wieczorem o godz. 8.20 „Gri-Gri”, operetka w 3-eh aktach z udziałem p. Jurdzińskiej, Platkowskiej, Urbańskiego, Góreckiego, Tartakowicza. Bilety na następne przedstawienia nabywać można od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy w kasie teatru.

W niedzielę o godz. 4.20 po poł. „Krysia Leśniczanka”; wieczorem „Gri-Gri”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę o godz. 8.20 wieczorem, w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem oraz w poniedziałek o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem sensacyjnej dramata w 4-eh aktach „Śmierć cara Mikołaja II-go”. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w kasie teatru na miejscu.

TEATR LIT. I ARTYSTYCZNY „GONG”

(Cegielniana 16).

Mimo nieustalanej jeszcze pogody publiczność chętnie uczęszcza do teatryku, gdyż dach i specjalne zastoiny doskonale zabezpieczają nie tylko od deszczu, lecz i od wiatru. Program p. t. „Zaczynamy” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Codziennie 2 spektakle: o godz. 8-ej i 10-ej.

JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Jutro, w niedzielę oraz w poniedziałek o godz. 12-ej w południe odbędzie się w sali Filharmonji za powiedziane dwa przedstawienia warszawskiego teatru dla dzieci. Odegrane będą wyborne i arcyśmieszne komedijki dla dzieci: „Figle Kajtusia”, „Głupi Macius”, „Kajtus nie chce być plotkarzem” oraz na zakończenie balet dziecięcy składający się z 10 prześlicznych tańców. A zatem jutro i pojutrze spotka się w Filharmonji działawa cała Łódź. Bilety od 1 zł. do zł. 3.50 sprzedaje kasa Filharmonji.

wynosząca wartość książki nie mniej jednak niż zł. 2.

Dziela wyczerpane, encyklopedje i roczniki do domów nie są wydawane.

Towarzystwo wypożycza również przezrocza, których posiada około tysiąca sztuk, na następujących warunkach:

Opłata za wypożyczenie na okres 4-dniowy wynosi po 5 groszy od przezrocza; wypożyczający wpłaca do Towarzystwa kaucję po 1 zł. 20 gr. od przezrocza, a za uszkodzenie lub złuszczenie przezrocza potrąca się z kaucji zł. 2.

Wypożyczenie książek i przezroczy odbywa się w lokalu Towarzystwa, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17 we wtorek i piątek od godziny 8 do 9-ej wieczorem.

Co dziś usłyszymy złośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 26-go maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz muzyka z płyt gramofonowych; 15.00 Komunikaty; meteorologiczny gospodarczy oraz nad program; 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Najodpowiedniejsze zawody dla chłopców kończących szkołę powszechną” (z cyklu odczytów organ. przez Min. W. R. i O. P.) wygłosi prof. Piotr Macewicz; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Placówki gospodarcze miast” wygłosi prof. dr. Wł. Biegeleisen; 17.05 Przerwa; 17.20 Odczyt p. t. „Pieśniarz podhalański—Sabala” (z recytacjami jego bajek) wygłosi dr. Franciszek Pajerski; 17.45 Program dla najmłodszych. P. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia” J. Porazińskiej, poczem nastąpi audycja zespołowa piana Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Antos—królom”; 19.15 Rozmaitości; 19.35 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjan Stepowski. Po odczycie komunikatu Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 20.00 Przerwa; 20.30 „Wesola wdówka” operetka w 3-eh aktach Franciszka Lehara; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikaty; policyjny sportowy oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Na srebrnym ekranie.

„GRAND - KINO”.

RAMON NOWARRO JAKO „PRZYJACIEL DOMU”.

Niezapomniany „Ben Hur” i „Kadet marynarki” jest dziś najbardziej lubianym artystą filmowym Łodzi, to też nie dziwnego, że każdy film, w którym gra Ramon Nowarro jest sensacją dla łódzkiego świata kinomanów, zwłaszcza, że partnieką godnego następcy Rudolfa Valentino jest przepiękna Alice Terry. Wyświetlany obecnie w Grand-Kinie dramat p. t. „Przyjaciel domu” należy do najpiękniejszych filmów sezonu. Wielką zaletą tego filmu jest przedewszystkiem bardzo dobry, pełen emocjonujących momentów, scenariusz. Treść tego filmu potrafi każdego zainteresować i zmusić do bezceznego sledzenia konsekwentnie rozwijającej się akcji. Każda scena odznacza się wysokim napięciem dramatycznym, jest świetnie spreparowana i doskonale uzasadniona, z punktu widzenia psychologicznego. Jest to oczywiście za sługa reżysera, który potrafił wydobyc zarówno z całości, jak i z każdej poszczególniej sceny maksimum efektów ściśle kinowych. Gra wykonawców stoi na najwyższym szczeblu artyzmu. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Ramona Nowarro i Alice Terry. Pierwszy stworzył genialną wprost kreację, kto wie, czy nie najlepszą ze wszystkich dokonanych dotąd. Przepiękna Terry budzi szczerzy zachwyt. Całość znakomita. Orkiestra na wysokości zadania.

KINO „ODEON”.

„URWIPOLEĆ”.

W zawsze dbałym o dobór jak najlepszych filmów kinie „Odeon” oglądamy obecnie niezwykle konstelację gwiazd firmamentu ekranowego. Erna Morena mastelowa w grze i w całej swej eterycznej postaci; Mady Christians — urwipoleć rozkoszny w tak licznych filmach, a w tym kobieta zła i przewrotna, lecz niezwykle pociągająca; Harry Liedtke, o którym wszelkie superlatywy są zbyteczne; wreszcie para dzieciaków Ernest Hoffman i Marja Szegel.

Ta niezwykle konstelacja gra koncertowo i od daje z prawdą i niezwykle wprost szczerością konfliktu dramatyczny, w który ją autor ciekawego scenariusza wprowadził.

Film obfituje w piękne zdjęcia z Riwierą i cieszyć się będzie wśród miłośników kina napewno powodzeniem.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz, Pabianicka 50. K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164. W. Sokolewicz Przejazd-19. R. Rembielińskiego, Andrzej 28. J. Zundelewicza, Piotrkowska 25. M. Kasperkiewicz, Zgierska 54. S. Trankowski, Bracka 56. (p)

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku

„Józefiny”

Mistrzynie Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego dyplomowana przez Kolonijalną Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgii, Warszawy, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla przyjeżdżających pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatów przyjmuje się codziennie.

- 163 Piotrkowska 163. -

— Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. —

Bezinteresownie.

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psychologa, redaktora Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydruków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobliście przyjmuje w godz. 12—7. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32, m. 6.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

2 pokoje lub 1 obszerny

dobrze umeblowane z wygodnym wejściem poszukuje od 1 czerwca 1928 r.

Oferty pod „Pinc” składać w administracji.

KROJU nowoczesnego SZYCIA

modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny wyuczyła gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem zastosowanym w Paryskiej Akademii zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy Mistrza Paryskiej Akademii Cechu Warszawskiego i Łódzkiego

E. Wiśniewskiego

Nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu.

Wykłady prowadzi osobiście mistrz Paryskiej Akademii E. Wiśniewski. Grantowne studia systemów nowoczesnych we Francji. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie. Przy kursach pierwszorzędna pracownia ubrań damskich prowadzona przez mistrzynię cehową K. Wiśniewską. — Kancelaria informacji udziela i przyjmuje zapisy od 9—2 i od 5—8 wiecz. Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 86, front

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-za **MARJI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cary. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeczający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarцова. Elektrotapia. SOLLAX Godaliny przyjęcie od 10—7. Dla panów od 2—4. Nowootworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga dra Z. Lewinsona. w godz. przył. od 12 do 2.

UWAGA! RODZICE! UWAGA! Szyk Dziecięcy

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju elegancie ubranka, szpilhauseny, sukienki wełniane, jedwabne, waszrajdowe, aksamitne, paletka z czapczkami podług najnowszych wieńskich fasónów, wszelkiego rodzaju bielizna dziecięca, dzienna, nocna i pyjamy. Przyjmuje się również zamówienia z własnych materiałów.

— Ceny przystępne! — Warunki dogodnie! — SZYK DZIECIĘCY, N. Cegielniana 5.

Pończochy i Skarpetki

POLECA

w najrozmaitszych gatunkach i kolorach krajowe, zagraniczne i własnego wyrobu po

CENACH UMIARKOWANYCH
JULJA MACHER
Łódź, Piotrkowska nr. 129.

POLSKA LYONS' A

jest 25 rzędu państwem, gdzie wyjątkowo w krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwaną na rynkach światowych herbata angielska

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Jen. Przed. **TEOFIL MARZEC**, Warszawa, Marszałkowska 89, Marowiecka 5

Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Łodzi.

W środę dnia 30-go maja r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie Pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Łodzi

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
2. Obchód Dnia Spółdzielczości
3. Regulamin Rady Nadzorczej,
4. Wnioski.

O liczne przybycie uprasza

RADA NADZORCZA.



Sportowe na gum. pod. **Sandałki od 4 zł.**
PIŁKI **WOLBROM Sp. Akc. w WOLBROMIE**
Skorochochy, Pantofle domowe

Kupon Rabatowy.
Okazieł niniejszego kuponu korzystają z rabatu (złoty jeden) przy kupnie pary obuwia

Pióciennego na gumowej podszewie	
Nr. 21 — 36	27 — 34
4.00	5.00
35 — 40	41 — 46
6.00	7.00

otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 złoty dla odstąpienia swym znajomym. **Skład Pióciennego Obuwia i Sandałów w Łodzi Fantalis Ogrodowa 2 (róg Nowowiejskiej)**

CENY BEZ ZOBOWIĄZANIA!



Chociażby pan domu był nie wiem jak oszczędny, mimo to ucieszy się, jeżeli żona poda na stół dobre ciasta lub smaczny tort. Jeszcze bardziej będzie zadowolony, gdy mu żona zdradzi, że piekła na Dra Oetkera proszku do pieczenia „Gackin” według wypróbowanych przepisów Oetkera. Nowe wydanie F barwnie ilustrowanej księgi z przepisami zawiera wielką ilość cennych wskazówek do pieczenia.

Dr. A. OETKER, Olwa

Wosk Johnsona
(Johnson's Wax) Płyn lub Pasta

Poleruje podłogi, parkety, linoleum, meble itp. szybko i dokładnie, pozostawiając twardą, lśniąca antyseptyczną powierzchnię. Podłogi najlepiej polerować przy pomocy Johnsona elektrycznej maszyny do froterowania.

Do nabycia w składach aptecznych, w sklepach elektrotechnicznych, radioprzętlów, naczyń kuchennych, w mydlarniach i w składach mebli.

Przedstawiciel
Tow. Przemysłowo-Handlowe
ZAWBOR
Sp. z o. o.
Warszawa, Czackiego 3/5
Telefon 96-47. Adres telegr. ZAWBOR
S. O. JOHNSON & SON, Racine, Wis., U. S. A.



Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski
A. HOŁODYNIAKA
Piotrkowska 27, tel. 38-09.
Farbowanie, ondulacja, strzyżenie według najnowszej metody paryskiej — wykwalifikowane manucure. — Obsługa wyłącznie przez pierwszorzędnych specjalistów



Generalny zastępca i składnica na miasto Łódź i okolicę
Hipolit Ciesielski
Tel. 62-67 Łódź, 6 Sierpnia 35
Fabryka musztardy „STELLA”
BLANCK I SOIŃSKI
Poznań—Vama Garbarska 22.

Niebywała okazja!
Ze zlikwidowanego Tow. Akc. sprzedaje się **szereg maszyn do pisania niebywale tanio** były zaraz. Sprzedaż odbywa się również pojedynczo. Wszystkie maszyny są w stanie doskonałym, natychmiast do użytku. Obejrzeć można codz. od 10-12 przedp. **SZWARC, Przejazd 19.**

W majątku Podóle, powiat Łaski poczta Sedziejewice, własność **Wład. Wodzyńskiego,** do wydzierżawienia **ogród owocowy** około 500 drzew. Obejrzeć i pertraktować z właścicielem na miejscu. — Bliższe szczegóły można otrzymać: **Łódź, ul. Piotrkowska 200, m. 3.**

Mieszkanie
3-4 pokoje z kuchnią w okolicy fabryki Buhlego poszukuje inż. **A. Gorajec,** z Rudy Pabjanickiej ulica Zagłoby **Nr 2.**

Zegiestów stacja Pensjonat „Poprad” poleca pokoje z utrzymaniem światłem po 8 zł. dziennie. Kuchnia obfita i wykwaszona.

Tanie Lotnisko — Dzierżawa sadów w Dalikowie 16-cie kilometrów szosą od Aleksandrowa są do wydzierżawienia sady przestrzeni 12-cie morgów z pięknie utrzymanym owocem gatunków pierwszorzędnych, moc drobnego owocu oraz przeszło morga truskawek. Cena i warunki dzierżawy od 23 maja na miejscu w Dalikowie — u właściciela majątku.

Do wszystkich nerwowych! Nasze usposobienie, nasze uczucia życiowe, nasze twórcze i działające są od pracy naszego mózgu. Brak energii, wyczerpanie sił, uczucia strachu i ybezwiadu, słabości, zniechęcenie do życia, wogóle wyczerpanie nerwów, jest oznaką niedostatecznego działania nerwów. Jeżeli chcemy być zdrowymi, szczęśliwymi i czuć się dobrze, używajmy **Dr. Gerbard'a Oxylectin.** Na żądanie wysyła się bezpłatnie próbnik Oxylectin. My dajemy możliwość do wzmocnienia nerwów i polepszenia swego stanu zdrowia. Ażeby środek ten poznać, prosimy podać nam swój dokładny adres na pocztówce, a przysyłamy franko próbę tego środka wraz z opisem, poszem można w większej ilości zamówić środek ten od nas wprost, lub też w aptekach. O bezpłatną próbę prosimy do nas natychmiast napisać, ażeby nie zapomnieć. **Dr. Gerbard & Co., Gdańsk.**

Zwapnienie żył, Zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk.**

Dr. **Różaneł**
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.
Panie od 3-5.
Dla pan oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **STUPEL**
Szkoła 12
Choroby, wrosów skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarцова i prom. Roentgena
(ekzemy no wotwory słowilne)
Przyjmuje od 6-9 wiecz. w niedziele od 3-6 po poł.

Dr. med. **Rapeport**
ul. Pr. Narutowicza 2 (Dzielnia) Tel. 44-10.
choby nerak. pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Doktor **W. ŁAGONOWSKI**
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42
Przyjmuje od 9 do 10 1/2 r., od 1-2 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. **H. Szumacher**
choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od 6 do 8-e po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-1/2. Tel. 48-61 6-go Sierpnia 1

DR. MED. **Grzegorz Rozenberg**
spec. chor. żeładka, izsek, wątroby i wewnętrzne.
Gdańska 44, (Długa) tel. 24-44.
przyjmuje od 10-12 i od 7-8.30, w niedziele od 10-1 pp.

LETNISKO Tworzynianki
Janin 4 kilometry od Kozłuszek, dwa duże pokoje umeblowane, kuchnia — weranda piękna, na miejscu mleko oraz konie do wjazdu
Adres Malcewska pocz. Brzeziny Łódzkiej.

Potrzebny ad lny **fotograf**
chrześcijanin. Oferty składać w adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Fotograf”.

PIANINA i fortepiany najlepszych firm krajowych i zagranicznych, na dogodnych warunkach poleca **H. FINSTER,** Zakatna nr. 79, I piętro.

Świąteczna sprzedaż!

Dziennie nadchodzą świeże
koszule i krawaty

Koszule zefirowe
z 2 kołn. 18.50, 17.50, 15.75, 10.90

Koszule popelinowe
28.—, 27.—, 24.—

Kolnierze
najlepszej marki 1.75, 1.50, 1.20

Krawaty
w cudownych odmianach
od 1.90 do 15.50

Kąpielowe palta
kostjumy, orszaki, adła,
ręczniki w wielkim
wyborze

Pepege 3000 par
obuwia letniego
od 3.50 do 12.50

Bielizna damska
ostatnie nowości:
koszule, reform, hałki,
koszule nocnych i t. p.
nadodczy

Juljusz Rozner
Piotrkowska 98 i 160

Nowo-otworzony przy ul. Narutowicza nr. 44. Zakład koszykarski M. Chmielewskiego

Poleca ze składu bogaty wybór mebli trzcinowych, koszy podręcznych i fabrycznych w najrozmaitszych wielkościach, oraz wszelkie inne wyroby koszykarskie. Przyjmuje również obstalunki na wyższej wyszczególnione przedmioty, po cenach wysoce konkurencyjnych.

ZAKŁADY OGRODNICZE „MARYSIN” w Rudzie Pabjanickiej

Szkolna 7, przystanek Sienkiewiczowska posiadają wielki zapas pelargonii, sadzonki begonii, sempe-flore, b. knole, bratki, petunii, nobelii, wielki zapas kapusty, rozsady, pomidorów i innych nasion po bardzo niskich cenach. Z nasion oryginalnych.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Specjalność róże.

Wolna posada!

Poszukuje się zdolnego ekspedjenta-sprzedawcę do piwa za dobrem wynagrodzeniem. Kaucja obowiązkowa. Zgłaszać się wraz z pedaniami do Repräsentacji Browarów Chelminskich, Łódź, Kilińskiego 121.

Perfumy

mydła toaletowe, wody koloniskie, pudry, wszelkie kosmetyki krajowe i zagraniczne poleca po cenach konkurencyjnych —
Perfumeria J. Drukera
ZAWADZKA 11

Do akt. nr. 459-28r.
Obwieszczenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, sam przy ul. Konstantynowskiej 51 obwieszcza że w dniu 6 czerwca 1929 r. od godz. 10:00 rano w Łodzi przy ul. Długosza pod nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: masy fabrycznych, należących do fir. „Franciszek Fiszler Spadkobiercy”, oszacowanych na 6.000 zł.
Łódź, dn. 18/IV-28r
Komornik
T. Stanisław

Do akt nr. 1244-27r.
Obwieszczenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, sam przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, obwieszcza że w dniu 4 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej pod nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 8 sztuk rypani złomowego, należących do masy upadłej Abrama Halberstadta oszacowanych na 2942 zł.
Łódź, d. 23/V-28 r.
KOMORNIK
Teofil Stanisław

Pierwszorzędny
interes dobrze zaprowadzony w największym mieście woj. Pomorskiego poszukuje wspólnika z większym kapitałem — ewentl. sprzedaż. Zgłoszenia do „PAR” Toruń, Szeroka 46 pod 853.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 po południu. W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Doktor W. Wolkowycki
Zachodnia 57.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-5 w niedz. i święta 11-1
Dla pań od 4-5 oddzielną poczekalnia.

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 99.
— Tel. 44-92. —
Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9 w. W niedz. i święta od 9-2 popoł.

Dr. med. Zeligsonowa
praktykuje przez lato w Ciechoelinku (dom Wolmana przy parku)
Chor. Kobięc i wewnętrzne.

Dr. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 wiecz.

Dr. H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3-5, oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena
Moniuszki 5
Telefon 70-50.
Przyjmuje od 11-2 i od 7-8.
Panie od 3-4.

Dr. J. PIK
Wolczabka 57
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie cierpień duchowenerwowych.
Przyjmuje od 12-1 5-7, ceny leczenia dla niezamężnych

Dr. med. S. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-43.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny pracy: 9-11 rano i 5 1/2-7 1/2 po poł. Panie 5-6 po poł.

Ogłoszenia drobne.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Kuchnia i sprzedaż
Najtańsze źródło zakupów mebli wyściełanych na raty i za gotówkę poleca w dużym wyborze zakład tapicerski B-cł Gabaliów. Nawrot 8 otomany, fotele klubowe, tapczany, kozy i krzesła. Uwaga! Filiz nie posiadamy.

MEBLE.
Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace, patentowane i miękkie, krzesła, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etażerki, Wieszaki, łóżka, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i n. front, tel. 2161.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Prawie darmo! Czy sto ledwabne, ręczniki, kołnierze, szaliki, Torebki, Swetry, Podczochy, Skarpety, Percełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Posady i prace.
Zaofiarowane.

Przyjmuje wszelkie roboty renowacyjne, hafcerskie, po bardzo niskich cenach, oraz przyjmuję uczalnie do tejże prac. Lwowska 5, M. Rogas.

potrzebna maszynistka obszarjona z księgowością. Oferty sub „Potrzebna” do administracji „Kuryera Łódzkiego”. 3946

potrzebny fotograf chrześcijański. Zgłaszać się do Zakładu fotograficznego. Przejazd 46. 3999

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Radio 4 lampowe autodyna oryginalny „B a d u f f” sprzedam tanio. Nawrot 84, Graliński. 3922

Radio 4 lampowe 10-cio mieszkaniowa ofcyna. do sprzedania. (2 mieszkanie wolne) Mlynska 81. 3923

Radio 4 lampowe 10-cio mieszkaniowa ofcyna. do sprzedania. (2 mieszkanie wolne) Mlynska 81. 3923

Radio 4 lampowe 10-cio mieszkaniowa ofcyna. do sprzedania. (2 mieszkanie wolne) Mlynska 81. 3923

Radio 4 lampowe 10-cio mieszkaniowa ofcyna. do sprzedania. (2 mieszkanie wolne) Mlynska 81. 3923

Radio 4 lampowe 10-cio mieszkaniowa ofcyna. do sprzedania. (2 mieszkanie wolne) Mlynska 81. 3923

Radio 4 lampowe 10-cio mieszkaniowa ofcyna. do sprzedania. (2 mieszkanie wolne) Mlynska 81. 3923

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

Materyn obuwia — Jan Janiec, ul. Andrzeja 24, poleca własnego wyroba obuwie męskie, damskie, dziecięce, płócienne „Papeże”, spacerowe, sportowe. Sprzedaję podzuch starpisk.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. God. Ilustr. miesięcznie zł. 4.00	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strons 4 lamy)
P. K. O.	Dla robotników 2.70	W tekście	40 1 4
Nr 61747.	Na prowincji 5.00	Za tekstem	30 1 4
	Zagranica 10.50	Nekrologi	30 1 4
	Odnoszenie do domu 0.40	Komunikaty	30 1 4
		Zwyczajne	8 1 10 lamów
		Drobne 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłał po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	